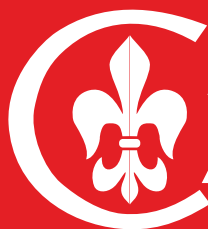


NR 10
(452)

PAŹDZIERNIK
2025

Indeks 330108
ISSN 0867-2024



MIESIĘCZNIK INSTRUKTORÓW ZHP

zuwaj



35 LAT 1990-2025

MY W SKAUTINGU

Po...

**25. Europejskiej
Konferencji Skautowej**

**18. Europejskiej
Konferencji Regionalnej
WAGGGS**

**18. Europejskiej Konferencji
WAGGGS i WOSM**



3

Z OSTATNIEJ CHWILI

Przewodniczący ZHP zwołał zjazdy w 2026 r.: nadzwyczajny (styczeń) i zwykły (maj)

4

Z ŻYCIA ZWIĄZKU

M.in. o XXII Ogólnopolskich Zawodach ZHP w Ratownictwie

TEMAT Z OKŁADKI



Amy McAuley / WAGGGS

MY W SKAUTINGU

18. Europejska Konferencja Regionalna WAGGGS
hm. Aniela Radecka

Młodzi mają głos
phm. Maria Woźniak

Z WAGGGS do ZHP i od ZHP do innych organizacji
hm. Aniela Radecka

Zrobiliśmy wrażenie!
hm. Maria Kotkiewicz

25. Europejska Konferencja Skautowa
hm. Mateusz Janik

Z Polski do Jambville – moje spotkanie z ICCG
phm. Karolina Widera

Zaangażuj się! MOOT 2025
hm. Mikołaj Matynia

Instruktorska wyprawa na Wyspy Owcze
hm. Agata Królak

Pax Lodge
pwd. Paulina Hanak

Weź udział w CEJ 2026
hm. Tadeusz Łasica

„Skautowe Wspomnienia” – przypomnienie

IST – harcerska służba, która zmienia perspektywę
phm. Zofia Strońska

30

SNIEGIEM W KOMINIE

Mniej kija, więcej marchewki
hm. Alicja Wosik-Majewska
Dlaczego sądy wrosły w harcerską rzeczywistość?

31

POD ROZWAGĘ

Płomień, który można zgasić – o hejcie w ZHP
hm. Beata Bardzińska
Nie pozwólmy, aby służba, która powinna być radością, stała się ciężarem!

33

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Nie gumkowaliśmy
Bartosz Rzońca
Polemika z Adamem Czetwertyńskim

34

NOWE PÓŁ WIEKU

Z pamiętnika osiemdziesięciolatka
hm. Adam Czetwertyński
Czy instruktorzy na emeryturze pełnią nadal czynną służbę w organizacji?



**KOMITET
DO SPRAW
POŻYTKU
PUBLICZNEGO**



Sfinansowano ze środków Narodowego Instytutu Wolności –
Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego
w ramach Rządowego Programu Wspierania Rozwoju
Organizacji Poradniczych na lata 2022-2033



Rządowy Program
Wspierania Rozwoju
Organizacji Poradniczych
na lata 2022-2033
**Organizacje
Poradnicze**

Druhny i Druhowie!

W dniach 9–11 stycznia 2026 r. odbędzie się zjazd nadzwyczajny ZHP, m.in. w sprawie uchwalenia nowego Statutu ZHP oraz przyjęcia Podstaw wychowawczych ZHP.

Prace nad nowym Statutem ZHP były prowadzone od stycznia 2023 r. W październiku 2025 r., w ramach konsultacji Przewodniczącego ZHP, delegaci na zjazd zostali poproszeni o udzielenie odpowiedzi na jedno pytanie: **Czy jeśli zostanie zwołany zjazd nadzwyczajny ZHP, poprzesz na nim „bazowy projekt” Statutu ZHP załączony do wiadomości z dnia 1.10.2025 r.?**

Wyniki tych konsultacji są następujące:

- Liczba obsadzonych mandatów uczestnika zjazdu w dniu 26.10.2025 r. – 170
- Liczba udzielonych odpowiedzi – 150, w tym:
 - poprę – 123 (82 %)
 - nie poprę – 25 (16,67 %)
 - odmowa odpowiedzi – 2 (1,33 %).

Wskaźnik odpowiedzi poprę do nie poprę – 83,11%

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami te wyniki przesądziły o mojej **decyzji w sprawie zwołania zjazdu nadzwyczajnego ZHP**. Wszystkie szczegóły dotyczące tego zjazdu, w tym określenie spraw, dla których został zwołany, sposobu składania projektów nowego Statutu ZHP, propozycji zmian, jeśli Statut zostanie uchwalony, oraz projektów Podstaw wychowawczych ZHP znajdują się w załączonej decyzji Przewodniczącego ZHP.

W sprawie projektu Podstaw wychowawczych ZHP toczą się prace Rady Naczelnej ZHP. Do końca października Rada zbiera uwagi do opublikowanego projektu. Rada planuje formalne przyjęcie projektu i skierowanie go pod obrady zjazdu podczas swojej listopadowej zbiórki.

W najbliższych dniach możemy spodziewać się realizacji przez Naczelniczkę ZHP zadań wskazanych w Ordynacji wyborczej ZHP, w tym ogłoszenia ważnych terminów, dlatego zachęcam do bieżącego śledzenia serwisu „Dokumenty ZHP”. Także w najbliższych dniach opublikuję praktyczne porady, jak przygotować propozycję zmiany bazowego projektu Statutu ZHP. Nad taką propozycją będzie mógł pracować zjazd nadzwyczajny, jeśli wcześniej projekt Statutu zostanie zaakceptowany przez zjazd.

* * *

Podjąłem także decyzję o zwołaniu zjazdu zwykłego ZHP w dniach 7–10 maja 2026 r. w Warszawie. Jest to pierwszy możliwy termin, w jakim ten zjazd może zostać zorganizowany. Tak wczesna decyzja o terminie zjazdu pozwoli na właściwe przygotowania organizacyjne. Do rozpoczęcia procesu wyboru delegatów pozostało jeszcze trochę czasu. Wcześniej Rada Naczelna ZHP musi ustalić tzw. przelicznik, co pozwoli na obliczenia liczby delegatów wybieranych w poszczególnych chorągwiach.

Czuwaj!

HM. KRZYSZTOF PATER
PRZEWODNICZĄCY ZHP



Michał Hinc

1 września

W 86. rocznicę wybuchu II wojny światowej o godzinie 4.45 w Gdańsku na Westerplatte harcerze i instruktorzy Chorągwi Gdańskiej oraz uczestnicy **Złotu Westerplatte**, którego organizatorem jest Hufiec ZHP Gdańsk-Portowa, wzięli udział w głównych uroczystościach ku czci bohaterów i ofiar II wojny światowej przy pomniku Bohaterów Westerplatte z udziałem prezydenta RP Karola Nawrockiego, marszałka Sejmu Szymona Hołowni, prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska i ministra Obrony Narodowej Władysława Kosiniaka-Kamysza. Drużyna reprezentacyjna Chorągwi pełniła służbę i wartość honorową, a nad bezpieczeństwem uczestników czuwali ratownicy ZHP. Obecne były władze Chorągwi Gdańskiej z komendantem hm. Łukaszem Kochowskim oraz przedstawiciele Głównej Kwatery – skarbnik ZHP hm. Maciej Szczepny i pfm. Dawid Schwann.

2–4 września

W Karpaczu odbyło się **XXXIV Forum Ekonomiczne** – jedno z najważniejszych wydarzeń gospodarczo-społecznych w Europie Środkowo-Wschodniej. W tegorocznym programie Forum znalazło się ponad 500 paneli i debat. Związek

Harcerstwa Polskiego przygotował stoisko poświęcone Światowemu Jamboree Skautowemu w Gdańsku w 2027 r., a nasi przedstawiciele uczestniczyli w panelach jako prowadzący lub prelegenci. 2 września na Scenie Głównej odbyło się spotkanie poświęcone Jamboree z udziałem prezydenta RP Andrzeja Dudy i wiceprezydenta Miasta Gdańska Piotra Grzelaka moderowane przez naczelniczkę ZHP hm. Martynę Kowacką, dzień później w Strefie Jamboree miał miejsce otwarty Meet-up Partnerów Jamboree, a po południu – panel „Miasto młodych. Światowe Jamboree Skautowe 2027”, którego moderatorem był hm. Karol Gzyl – dyrektor wykonawczy Jamboree. Przedstawiciele ZHP można było spotkać także podczas paneli: „Jak wychowywać do przyszłości?” moderowanego przez wiceprzewodniczącą ZHP dr hab. hm. Aleksandrę Gawlikowską-Srokę oraz „Jakich kompetencji potrzebuje rynek pracy?” prowadzonego przez hm. Roberta Bokackiego z udziałem m.in. hm. Dominiki Brożek – członkini GK ZHP.

6 września

90 lat po Jubileuszowym Zlocie ZHP do Spały przybyli uczestnicy **Święta Chorągwi Łódzkiej ZHP**. Relacja na str. 7.



Julia Grzegowska

6–7 września

W Białymstoku odbyły się **warsztaty do ZOKK „Ora Arbo”**, zorganizowane przez CSI ZHP i Białostocką Szkołę Instruktor-ską „Lumi”. Podczas warsztatów uczestnicy zgłębiali kompetencje kształceniowców na poziomie Złotej Odznaki Kadry Kształcącej, tworzyli katalog wiedzy, umiejętności i postaw mistrza kształcenia, planowali własną ścieżkę rozwoju oraz pracowali nad kompetencjami związanymi z kierowaniem procesem kształcenia i zespołami kadry na poziomie chorągwi i poziomie centralnym.

12–14 września

W ośrodku harcerskim „Perkoz” koło Olsztyńska pod hasłem „4 strony świata Warmii i Mazur” odbył się **Złot Chorągwi Warmińsko-Mazurskiej im. Grunwaldu** z okazji 80-lecia harcerstwa w tym regionie. Nad jezioro Pluszne przyjechało ponad 1000 zuchów, harcerzy, harcerzy starszych, wędrowników, kadry instruktorskiej oraz seniorów. Wszyscy uczestniczyli w różnorodnym programie, który pozwolił nie tylko lepiej się poznać, ale też zgłębić tradycje i bogactwo Warmii i Mazur oraz zaprezentować nowoczesne formy pracy i aktywności młodych ludzi. Zuchy brały udział w grach i warsztatach, starsi harcerze ruszyli na zwiazy terenowe, a wieczorem wszystkich połączyło tradycyjne ognisko – symbol wspólnoty i przyjaźni. Na złotowym apelu obecna była naczelniczka ZHP hm. Martyna Kowacka. – Po raz trzeci w tej kadencji Główna Kwatera ZHP zorganizowała **doroczną jesienną**

zbiórkę dla swoich wolontariuszy. Odbędzie się ona w Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym „Nadwarciański Gród” w Załęczu Wielkim z udziałem ponad 80 instruktoerek i instruktorów wydziałów i zespołów GK. Piątkowy wieczór upłynął na integracji przy ognisku – były gry, śpiewanie przy gitarze, pieczenie kielbasek i chleba, a potem długie rozmowy w kawiarience. W sobotnie przedpołudnie swoje działania i plany prezentowali członkowie GK, a po obiedzie odbywała się praca w wydziałach i zespołach. Dzień zakończył bankiet połączony z prezentacją osiągnięć poszczególnych zespołów – były eleganckie stroje, wystawa kolacja, tort i okazja, żeby na parkiecie pokazać swoje umiejętności taneczne. W niedzielę po porannej mszy świętej dla chętnych i wspólnym zdjęciu odbyły się warsztaty z Modelu Przywództwa ZHP.

18–21 września

Jak co roku we wrześniu karkonoskie szlaki przemierzały harcerskie patrole uczestniczące w zorganizowanym przez Chorągiew Dolnośląską i Hufiec Karkonoski ZHP w Jeleniej Górze XXXIII Ogólnopolskim Harcerskim Rajdzie Turystycznym „Granica”, który w tym roku przebiegał pod hasłem „Wędruj w przyszłość!”. Prawie 800 uczestników z różnych stron Polski na trasach suchych, harcerskich, starszo-harcerskich, wędrowniczych i Nieprzetartego Szlaku wędrowało po górach, wykonując zadania przygotowane przez organizatorów. Na podsumowanie wszyscy spotkali się

w Borowicach – na uczestników czekało tam Miasteczko Programowe pełne atrakcji związanych z różnymi sferami rozwoju, wieczorne ognio-branie i koncert Manufaktury Piosenki Harcerskiej „WARTA-KI”, który urozmaicił refleksje zachwów, harcerzy i instruktorów o przeszłości i przyszłości. Na zakończenie odbył się apel, podczas którego podsumowano rajdowe współzawodnictwo.



19–21 września

– Tomaszów Mazowiecki był areną zmagani patroli ratowniczych, które przybyły na XXII Ogólnopolskie Zawody ZHP w Ratownictwie. Czyt. na str. 8.
– Delegacja zespołu przygotowującego Światowe Jamboree Skautowe Gdańsk 2027 z dyrektorem wykonawczym hm. Karolem Gzyłem uczestniczyła w 19. Konferencji Skautowej Regionu Afrykańskiego w Antananarywie na Madagaskarze, podczas której zaprezentowała przedstawicielom organizacji skautowych z Afryki Polskę, Gdańsk i zachęcała do udziału w Jamboree.

20 września

W formule online odbyła się w ramach ROHiS międzyorganizacyjna konferencja instruktorska „Forum o Wychowaniu – Patrzyć szerzej, naprzeciw wyzwaniom”. Instruktorzy i instruktorzy z organizacji harcerskich i skautowych działających w Polsce spotkali się, by rozmawiać o problemach

wychowawczych, wymieniać się doświadczeniami i dobrymi praktykami, a także inspiracją do dalszej pracy z dziećmi i młodzieżą. Uczestnicy mogli wziąć udział w panelach dyskusyjnych, m.in. na temat budowania relacji w harcerstwie, międzypokoleniowości, neuroróżnorodności i budowaniu odporności społecznej. Wśród prowadzących były instruktorki i instruktor ZHP: hm. Julia Grzędowska, hm. Sylwia Wesołowska i hm. Piotr Brzyski.

26–28 września

– Do Gdańska przybyli **szefowie reprezentacji narodowych na Światowe Jamboree Skautowe 2027**. W spotkaniu wzięło udział 160 osób z 56 krajów świata. Uczestnicy odwiedzili Wyspę Sobieszewską, podziwiali piękno polskiego wybrzeża i poznali teren, na którym powstanie miasteczko złotowe. Podczas szkoleń i warsztatów rozmawiali m.in. o organizacji transportu do Polski, procedurach wizowych, warunkach bytowo-sanitarnych, wyżywieniu i programie edukacyjnym.



Sara Ejsmont

– Harcerski Ośrodek „Nadwarciański Gród” w Załęczu Wielkim świętował swoje 50-lecie. Obchody rozpoczęły się w piątek 26 września w Wieluniu koncertem Reprezentacyjnego Zespołu Wojska Polskiego. Główne uroczystości miały

miejsce dzień później. Rozpoczęła je msza święta w intencji budowniczych, pracowników i przyjaciół „Nadwarciańskiego Grodu” w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Dzierżniewicach. Po mszy uczestnicy przeszli pod tablicę upamiętniającą pfm. Antoniego Pachnickiego, członka Szarych Szeregów, gdzie złożyli wiązanki i zapalili znicze. Kolejnym punktem dnia był uroczysty apel na terenie ośrodka z udziałem harcerzy, instruktorów, przedstawicieli władz i zaproszonych gości, podczas którego wręczono wyróżnienia i odznaczenia zasłużonym instruktorom i instruktorom oraz sojusznikom i przyjacio-

łom harcerstwa. Po apelu delegacja przedstawicieli „Nadwarciańskiego Grodu” oraz władz samorządowych i rządowych dokonała odsłonięcia obelisku upamiętniającego 50 lat działalności Ośrodka. Była też defilada i koncert Orkiestry Dętej ZHP-OSP z Uniejowa, a po nim poczęstunek i ognisko harcerskie. W sobotnich uroczystościach udział wzięli przedstawiciele władz z wojewodą łódzką Dorotą Ryl, posłem na sejm RP Piotrem Polakiem, wicemarszałknią województwa Agnieszką Rys, przedstawiciele władz powiatowych, okolicznych gmin, a także władze harcerskie z zastępcą naczelniczki hm. Bartoszem Bednarczykiem i komendantką Chorągwi Łódzkiej hm. Natalią Patorską-Grzelewską. Przybyli też licznie byli pracownicy oraz instruktorzy Ośrodka i Centralnej Szkoły Instruktorów Harcerskich, która mieściła się w Załączu przez kilkanaście lat. Trzeci dzień świętowania – niedziela był dniem otwartym pod hasłem „Nadwarciański Gród

– przeszłość, która tworzy przyszłość”. Gospodarzem uroczystości był komendant ośrodka hm. Przemysław Serweta.

27 września

W Bydgoszczy, w siedzibie Zespołu Szkół Mechanicznych, odbyła się **konferencja instruktorska „W drodze do mistrzostwa – siła małych grup”** zorganizowana przez Szkołę Instruktorów „Quercus” Chorągwi Kujawsko-Pomorskiej. Uczestnicy reprezentujący sześć chorągwi wzięli udział m.in. w wykładach, grze miejskiej, sesji plakatowej, dyskusjach i warsztatach dotyczących różnych aspektów pracy małymi grupami w drużynach, na kursach i w zespołach instruktorskich. Rozmawiali m.in. o harcmistrzowskim przywództwie, grywalizacji, motywowaniu, procesie grupowym, dobrostanie instruktorskim i Harcerskim Systemie Wychowawczym. Dzień zakończył się ognioobraniem i wspólnym kręgiem.



zalecze.zhp.pl

20 września 2025 r. w wieku 93 lat **hm. Wanda Bojarska-Pieniak**. Harcerka od 1942 r., w latach 1947-48 należała do 71 WDH „Gniazdo”, następnie do roku 1949 była drużynową 17 WDH, a w latach 1956-59 – 41 WDH „Monte Cassino”. Pełniła służbę w Komendzie Chorągwi Stołecznej ZHP – w latach 1968-69 była zastępczynią komendanta, a w kolejnych latach pracowała w Głównej Kwaterze ZHP. Była zastępczynią i kierowniczką Wydziału Akcji Letniej, Sportu i Turystyki, szefową zespołu przygotowującego Harcerską Operację Bieszczady '40. W latach 1973-74 komendantką Harcerskiej Operacji Bieszczady '40, w latach 1975-76 – zastępczyni komendanta Harcerskiego Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej. Przez lata służyła prowadząc wiele obozów, zimowisk i kursów. Autorka i współautorka wielu artykułów i publikacji o tematyce harcerskiej i pedagogicznej. Za działalność zawodową i społeczną otrzymała wiele odznaczeń, m.in. Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski oraz Krzyż „Za Zasługi dla ZHP”.

22 września 2025 r. w wieku 66 lat **hm. Danuta Skrońska**, zastępczyni naczelnika ZHP w latach 1994-1998, zastępczyni komendanta Chorągwi Stołecznej ZHP w latach 1989-1993, w ostatnich latach aktywnie działająca w Komisji Historycznej Chorągwi Stołecznej. Druhna Danuta była związana z harcerstwem od 1972 r. Swoje pierwsze kroki stawiała w Szczepie 323 WDH im. M. Bohuszewiczówny w Hufcu Warszawa-Praga-Północ, gdzie była drużynową i zastępczynią komendanta szczepu. Wielokrotnie organizowała obozy letnie, co przełożyło się na jej pracę w chorągwi. Przez lata działała zarówno w Wydziale Organizacji Wypoczynku, Sportu i Turystyki, jak i sztabach Harcerskiej Akcji Letniej i Zimowej, których była kierowniczką. Pracowała w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji, zaś ostatnio w Centralnej Bibliotece Wojskowej. W uznaniu zasług w długoletniej pracy zawodowej oraz działalności harcerskiej otrzymała szereg odznaczeń i wyróżnień, m.in. Srebrny Krzyż Zasługi, Medal Komisji Edukacji Narodowej, Złoty Krzyż „Za Zasługi dla ZHP” i Srebrną Honorową Odznakę „Za Zasługi dla m.st. Warszawy”.

ŚWIĘTO CHORAĞWI ŁÓDZKIEJ 2025

W POGONI ZA LEGENDĄ



Zdjęcia: Zespół Komunikacji i Promocji Chorągwi Łódzkiej

6 września 2025 r. legendarna Spała – miejsce Jubileuszowego Zlotu ZHP sprzed 90 lat – emanowała energią Święta Chorągwi Łódzkiej ZHP. Ten ważny dla łódzkich harcerek i harcerzy dzień rozpoczął się od uroczystego apelu i defilady w towarzystwie naczelniczki ZHP hm. Martyny Kowackiej i komendantki Chorągwi Łódzkiej hm. Natalii Patorskiej-Grzelowskiej. Następnie drużyny ruszyły w teren, a miasteczko zamieniło się w żywą mapę przygód.

Najmłodsi odkrywali Spałę jak opowieść w odcinkach, podążając jedną z trzech tras: część podróżowała w czasie, aby poznać dawną sztukę ludową i codzienność mieszkańców sprzed lat, inni podejmowali szybkie, sportowe wyzwania z dawką śmiechu i satysfakcji. Jeszcze innych leśne ścieżki prowadziły do „zielonego serca” okolicy – były proste badania przyrodnicze, trochę majsterkowania i zadania, które uczyły uważności na przyrodę i siebie nawzajem.

Harcerze szli tropem pamiętnika młodego skauta, na kolejnych punktach zbierając porozsypywane „notatki”. Po drodze hartowali ciało i ducha, łącząc współpracę z odrobiną sportowej rywalizacji. Uczestnicy jednej z tras wzięli udział w spływie kajakowym Pilicą, a drugiej zwiedzali monumentalny bunkier kolejowy w Konewce. **Wspólny finał w murach Inowłódza w towarzystwie bractwa rycerskiego przypominał, że fair play, lojalność i braterstwo to wartości starsze niż jakiegokolwiek gra.**

Harcerze starsi dostali miks historii i adrenaliny. **Wspomnienia z historycznego zlotu ZHP w Spale w 1935 r. wzbogaciła między innymi wizyta w Skansenie Rzeki Pilicy czy jednym z tomaszowskich schronów.** Na trasie sportowej w trakcie krótkiej przeprawy kajakowej i wykonywania zadań miejskich testowany był spryt, orientacja i umiejętność dzielenia ról w zespole. Z każdej trasy uczestnicy mogli wynieść podobne doświadczenie – konieczność podejmowania szybkich decyzji, odpowiedzialność za zespół i satysfakcję z dobrze wykonanej pracy.

Wędrownicy układali własny dzień jak trasę z luźnych klocków lub przepis na pożywny posiłek: szczypta turystyki w Tomaszowie

wie Mazowieckim i okolicach, chwile odpoczynku, wybrane specjalności harcerskie, a to wszystko okraszone łamigłówką z intrygą „złotową”. Było w tym i planowanie, i wolność wyboru, i mądra uważność na tempo przemieszczania się ekipy. To format, który uczy, że **dojrzałe harcerstwo to nie tylko cel, ale też sposób dochodzenia do niego.**

Starszyzna i seniorzy działali w swoim tempie – mniej „zaliczania”, więcej odkrywania. Zamiast listy zadań: miejsca, które „widziały więcej niż chcą dziś pokazać”, porcja humoru, trochę zdziwień i kilka wzruszeń. Ta trasa była mostem między pamięcią a teraźniejszością i pięknie domykała całą opowieść dnia.

Równolegle przez cały dzień na scenie piknikowej rozmawiano o historii Spały i o tym, co można robić w harcerstwie, były muzyczne przystanki i goście, którzy dorzucali swój akord do wspólnego grania. Zagrała Orkiestra ZHP-OSP w Uniejowie, było Narodowe Czytanie utworów Jana Kochanowskiego, wystąpiły zespoły folklorystyczne, a harcerski akcent muzyczny dołożył zespół ze Szczepu „Impares”. To był otwarty, rodzinny wymiar święta, w którym łatwo było „złapać klimat” nawet przy pierwszym spotkaniu z harcerstwem.

Tło miejsca dodawało całości głębi. Spała od wieków przyciągała władców i myśliwych, później stała się ważnym punktem II Rzeczypospolitej, a w roku 1935 gościła Jubileuszowy Zlot ZHP z udziałem prezydenta Ignacego Mościckiego – ponad 25 tysięcy harcerek i harcerzy z kraju i zagranicy. Dziś legenda miejsca żyje inaczej: w sporcie, w przyrodzie, w codziennym rytmie miasteczka. **I właśnie do tej legendy nawiązywał program święta – nie rekonstrukcją, lecz ruchem, współpracą i zachwytem nad tym, co wspólne.**

Na koniec została prosta, harcerska puenta: **metoda najlepiej sprawdza się w działaniu.** Kiedy jest zadanie, jest zespół i sens, rodzi się wspólnota. Po takim dniu drużyny wracają do swoich miejsc z nową energią i pomysłami na cały rok – a Spała zostaje w pamięci nie jako „miejsce na mapie”, tylko jako opowieść, którą warto było przeżyć razem.

PHM. SZYMON SZALENIEC

CZŁONEK ZESPOŁU KOMUNIKACJI I PROMOCJI
CHORĄGWI ŁÓDZKIEJ

Ogólnopolskie Zawody ZHP w Ratownictwie to wyjątkowe wydarzenie dla wszystkich harcerzy i harerek, których sercom specjalność ratownicza jest szczególnie bliska! Tegoroczna, już XXII, edycja zawodów odbyła się w Tomaszowie Mazowieckim, w dniach 19–21.09.2025 r. Były one nie tylko sprawdzianem umiejętności ratowniczych, ale także doskonałą okazją do zacieśnienia więzi wśród harcerskich ratowników z całej Polski. Uczestnicy stanęli przed wymagającymi zadaniami – musieli zmierzyć się z rzeczywistymi scenariuszami wypadków i wykazać się nie tylko wiedzą, lecz także umiejętnościami współpracy i zachowania zimnej krwi.

W ramach zawodów **zostały zorganizowane dwie trasy: podstawowa, w której udział wzięło 13 patroli** (w tym 6 z Chorągwi Śląskiej, 2 z Chorągwi Stołecznej, po 1 z Chorągwi Łódzkiej, Gdańskiej i Warmińsko-Mazurskiej, a także dwa patrole nieharcerskie) i **zaawansowana, w której udział wzięło 7 patroli** (2 patrole nieharcerskie, 3 z Chorągwi Śląskiej oraz 2 z Chorągwi Łódzkiej).

Piątkowy wieczór upłynął pod znakiem zajęć poszukiwawczo-ratowniczych przygotowanych przez Sekcję Poszukiwawczo-Ratowniczą Jednostki Strzeleckiej 1002 Tomaszów Mazowiecki. Nie zabrakło okazji do wspólnych ćwiczeń i nawiązania współpracy w ramach zaplanowanego scenariusza akcji.



XXII OGÓLNOPOLSKIE ZAWODY ZHP W RATOWNICTWIE

Sobota stała pod znakiem ratownictwa i współzawodnictwa. Mierząc się z zadaniami na obu trasach patroli musiały się wykazać wiedzą ratowniczą na odpowiednim poziomie, a także umiejętnościami reagowania na konkretne wydarzenia w ramach symulowanych wypadków. To była niezwykle okazja, aby zobaczyć profesjonalizm, zaangażowanie i współpracę w działaniu! **Na ratowników z całej Polski czekały m.in. wypadki samochodowe, upadki z wysokości, zatrucia różnymi substancjami, oparzenia termiczne, zdarzenia komunikacyjne, podtopienia i wiele, wiele innych.**

Zawody zakończono niedzielnym piknikiem „Bezpieczne Miasto”, podczas którego uczestnicy zawodów i mieszkańcy Tomaszowa Mazowieckiego mogli obejrzeć pokaz ratownictwa, odwiedzić stoiska edukacyjne, wziąć udział w grach i zabawach

dla najmłodszych oraz zapoznać się z pracą służb mundurowych.

Podsumowaniem całego weekendu był apel, podczas którego zostały ogłoszone wyniki. Serdecznie gratulujemy najlepszym zespołom, które udowodniły, że ratownictwo to nie tylko umiejętności, ale także prawdziwa pasja i powołanie! Brawa należą się także wszystkim uczestnikom – za ich zaangażowanie, profesjonalizm i wykazanie ducha walki! Wasza determinacja i poświęcenie były prawdziwą inspiracją.

Dziękujemy komendzie zawodów z komendantem hm. Bartłomiejem Składkowskim na czele oraz sędziom i dzielnym pozorantom, dzięki którym możliwe było przeprowadzenie zawodów. Bez Was to by się nie udało. **Wykonaliście kawał dobrej roboty i zorganizowaliście naprawdę fantastyczne wydarzenie!**

WYNIKI

TRASA PODSTAWOWA kategoria harcerska:

- Miejsce I – Esperanto 1 Hufiec ZHP Bytom
- Miejsce II – HKR Bemowo
- Miejsce III – Esperanto 2 Hufiec ZHP Bytom

TRASA PODSTAWOWA kategoria otwarta:

- Miejsce I – MDP Nowy Dwór Maz.

TRASA ZAAWANSOWANA kategoria harcerska:

- Miejsce I – TG IGUSIE
- Miejsce II – HKR Skierniewice
- Miejsce III – Turbole V2

TRASA ZAAWANSOWANA kategoria otwarta:

- Miejsce I – MDP Nowy Dwór Maz.

HM. MARTA COGIEL-RYBAK

SZEFOWA
HARCERSKIEJ SZKOŁY RATOWNICTWA ZHP



zdjęcia: Maciej Stasiak



W dniach 19–23 lipca 2025 r. w Wiedniu odbyły się konferencje regionów europejskich WOSM i WAGGGS: 25. Europejska Konferencja Skautowa, 18. Europejska Konferencja Regionalna WAGGGS oraz 18. Europejska Konferencja WAGGGS i WOSM, w których uczestniczyli przedstawiciele i przedstawicielki 48 krajów.

ZHP reprezentowały 5-osobowe delegacje, którym przewodniczyli komisarze zagraniczni ZHP **hm. Aniela Radecka** i **hm. Mateusz Janik**. Każda z organizacji podsumowała swoje działania w ostatnich trzech latach, a także podjęła uchwały i rekomendacje na następną kadencję. Podczas wspólnej konferencji obu organizacji dzielono się dobrymi praktykami, pomysłami i narzędziami oraz rozmawiano o współpracy w celu budowania silniejszego skautingu i guidingu w Europie. W kolejnych artykułach komisarze zagraniczni i uczestniczki polskiej delegacji dzielą się swoimi refleksjami.

18. EUROPEJSKA KONFERENCJA REGIONALNA WAGGGS

Tego lata pod wspólnym hasłem „Stronger together – Razem silniejsi” odbywały się konferencje regionalne WAGGGS we wszystkich regionach (Europejskim, Afrykańskim, Arabskim, Azji i Pacyfiku oraz Półkuli Zachodniej). W konferencji Regionu Europejskiego miałam okazję brać udział jako przewodniczącą delegacji ZHP.

CZAS DECYZJI

Podczas konferencji regionalnej organizacje członkowskie WAGGGS, takie jak ZHP, podejmują ważne decyzje, które mają wpływ na przyszłość naszego Ruchu w Europie – przyjmujemy uchwały, wybieramy członkinie Komitetu Europejskiego, planujemy kluczowe wydarzenia i inicjatywy na najbliższe lata. Tym razem **konferencja zgromadziła przedstawicielki i przedstawicieli 37 organizacji członkowskich – około 200 osób**. Obecne były też władze – ustępujące członkinie Europejskiego Komitetu WAGGGS z przewodniczącą Paulą Neher na czele, przewodniczącą Komitetu Światowego WAGGGS Candela González oraz członkinie Komitetu Światowego, w tym hm. Monika Dreik, która została wybrana do Komitetu w roku 2023.

Choć konferencja na żywo trwała zaledwie kilka lipcowych dni, to jako ZHP już od stycznia uczestniczyliśmy w przygotowaniach. Członkinie delegacji brały udział w konsultacjach i warsztatach online. A było o czym rozmawiać! Priorytety dla regionu, finanse, wydarzenia edukacyjne, wspieranie młodych osób w rozwoju i zaangażowanie w inicjatywy lokalne to dopiero początek.

2026–2028: PRIORYTETY DLA REGIONU

Określone przez organizacje członkowskie, Konferencję i Komitet Europejski WAGGGS prioryte-

ty dla Regionu są odzwierciedlone w Trzyletnim planie działania (ang. *Triennial Action Plan – TAP*) oraz nawiązują do globalnej strategii WAGGGS na lata 2024–2029. **Nadrzędnym celem jest dążenie do realizacji misji WAGGGS – Compass 2032**, która mówi o tym, że „Żyjemy w sprawiedliwym świecie, w którym każda dziewczyna może się rozwijać”. W trzyletnim planie działania, będącym dokumentem operacyjnym, opisano, jak w praktyce przełożyć cele i zamierzenia ze strategii globalnej na konkretne inicjatywy organizowane w Regionie. W planie określono zakładane rezultaty, które odzwierciedlają realia i priorytety Regionu Europejskiego. Są one jasnymi deklaracjami tego, co Region zamierza osiągnąć w ciągu trzech lat – zapewniają jednocześnie spójność z globalnymi kierunkami oraz odpowiadają na lokalne potrzeby. Aby skutecznie monitorować postępy, w dokumencie zawarto kluczowe wskaźniki efektywności (KPI) dla każdego celu. Dzięki temu działania prowadzone w Regionie są zarówno celowe, jak i mierzalne.

Wśród priorytetów na kolejne lata znalazły się między innymi: organizacja „Złotu Kompas – Compass Camp”, wzmocnienie współpracy Europejskiego Regionu WAGGGS z Europejskim Regionem Skautowym, inicjatywy promujące różnorodność i włączenie, wzmocnienie wpływu i znaczenia guidingu, budowanie tożsamości i jedności Ruchu.

WSPÓLNOTA

Konferencja to czas, kiedy celebруем wspólnotę organizacji członkowskich, świętujemy sukcesy, doceniamy osoby ważne dla naszego Ruchu. Nie obyło się bez wzruszeń, zachwytu miejscem konferencji – Wiedniem i bogactwem jego zabytków oraz kultury austriackiej. Spotkania po latach i nowe znajomości, a wszystko to w duchu skautingu i guidingu. W naszej pamięci na wiele lat pozostaną wzruszające podziękowania ustępującym władzom

oraz wolontariuszkom i wolontariuszom regionalnym (wśród których są też druhny z ZHP!). Warto też wspomnieć o wspólnej konferencji WAGGGS i WOSM. Cała nasza 10-osobowa delegacja brała w niej aktywny udział, razem występowaliśmy na łączonych panelach i braliśmy udział w programie przewidzianym dla obu konferencji. Były to warsztaty i wymiana dobrych praktyk, wieczór międzynarodowy, wieczór wiedeński, oficjalne rozpoczęcie i zakończenie konferencji. Przygotowaliśmy też stoisko, na którym pod hasłem „Polska i ZHP – poznaj nas!” zaprosiliśmy skautki i skautów z całej Europy do odkrywania naszych tradycji, kultury i harcerstwa.

CO DALEJ?

Podczas konferencji wybrany został Komitet Europejski na lata 2026–2028: Caroline Brown z Wielkiej Brytanii (przewodnicząca), Ronja Kok z Austrii (wiceprzewodnicząca), Maëlle Chapuis-Mirol z Francji, Olivia Solman ze Szwecji, Koraline van Dijk z Holandii oraz Kety Zhvania-Tyson z Gruzji. Kolejnym krokiem jest nabór do grup regionalnych wolontariuszek i wolontariuszy, którzy będą wspierali działania w Regionie w ciągu najbliższych trzech lat. Zachowajcie czujność – nabór już niedługo!

HM. ANIELA RADECKA
KOMISARKA ZAGRANICZNA ZHP

W ramach 18. Europejskiej Konferencji Regionalnej WAGGGS podjęto ważną inicjatywę – aktywne włączenie młodych uczestniczek i uczestników (osób do 30. roku życia) w procesy decyzyjne i życie konferencyjne. To nie tylko krok ku większej reprezentatywności, ale przede wszystkim wyraz zaufania do młodych liderek i liderów guidingu w Europie.

Pierwszym etapem tego procesu było spotkanie online, które odbyło się 28 czerwca 2025 r. Wzięło w nim udział około 30 młodych osób z różnych krajów europejskich, w tym dwie przedstawicielki ZHP, członkinie delegacji naszej organizacji na 18. Europejską Konferencję WAGGGS i WOSM w Wiedniu – Gosia i Maria. Celem sesji było przygotowanie młodych delegatek i delegatów do świadomego i aktywnego uczestnictwa w konferencji – nie tylko jako obserwatorek/obserwatorów, ale jako pełnoprawnych współtwórców decyzji.

Podczas dwugodzinnego spotkania poznałyśmy strukturę i zasady działania WAGGGS, dowiedziałyśmy się, jak wygląda proces podejmowania decyzji na poziomie regionalnym, nawiązałyśmy pierwsze kontakty z innymi młodymi delegatkami i delegatami, wysłucha-



MŁODZI MAJĄ GŁOS

– 18. EUROPEJSKA KONFERENCJA REGIONALNA WAGGGS
Z PERSPEKTYWY **MŁODEJ DELEGATKI**

łyśmy inspirujących wystąpień wolontariuszek i wolontariuszy Regionu Europejskiego WAGGGS.

Silnym przesłaniem spotkania było: „Twoje zdanie ma znaczenie – nawet jeśli to Twoja pierwsza konferencja!”.

W ramach przygotowań powstała również specjalna grupa na platformie Campfire – cyfrowym narzędziu WAGGGS – która umożliwiała dzielenie się aktualnościami, zadawanie pytań i budowanie wspólnoty jeszcze przed rozpoczęciem konferencji.

Drugim, równie ważnym elementem projektu było spotkanie na żywo podczas konferencji w Wiedniu 20 lipca 2025 r. Młode uczestniczki i uczestnicy otrzymali praktyczne informacje dotyczące tego wydarzenia, poznali składy grup roboczych, a także dowiedzieli się, gdzie mogą uzyskać wsparcie psychologiczne czy znaleźć chwilę ciszy – jeśli tego potrzebują.

Nie zabrakło też czasu na integrację – były quizy, bingo i wspólne rozmowy, które pozwoliły poczuć się częścią większej całości. Co ważne, w spotkaniu licznie uczestniczyli przedstawiciele i przedstawicielki organizacji członkowskich (w tym ZHP), co sprawiło, że była to pełna sala młodych ludzi gotowych do działania, a także dało możliwość podjęcia dyskusji z szerokim gronem uczestniczek i uczestników.

Cały projekt był nie tylko inspirującym doświadczeniem, ale też realizacją idei guidingu – dawania głosu młodym i budowania ich sprawczości. To właśnie uczenie przez działanie, odpowiedzialność i wspólnota – wartości, które są fundamentem harcerstwa.

PHM. MARIA WOŹNIAK

DELEGATKA ZHP NA

18. EUROPEJSKĄ KONFERENCJĘ WAGGGS I WOSM W WIEDNIU



Amy McAuley / WAGGGS

Z WAGGGS DO ZHP I OD ZHP DO INNYCH ORGANIZACJI

– o zaktualizowanym Systemie Pracy z Kadra

Podczas 18. Konferencji Europejskiej WAGGGS i WOSM jako delegatki ZHP dwukrotnie prowadziłyśmy godzinne warsztaty na temat wdrażania Modelu Przywództwa w ZHP, bazującego na modelu przywództwa WAGGGS. Oba warsztaty cieszyły się sporym zainteresowaniem, a łącznie wzięło w nich udział około 40 osób, m.in. ze Szwecji, Irlandii, Szwajcarii, Ukrainy, Holandii, Danii i Belgii, a także członkinie Komitetu Światowego WAGGGS – Chempaka Emalin Pahamin z Malezji oraz Monika Dreik z Polski.

Podzieliłyśmy się historią poznawania i wdrażania w naszej organizacji Modelu Przywództwa WAGGGS, przedstawiłyśmy, w jaki sposób wpisał się on w aktualizację „Systemu pracy z kadra w ZHP”. Duże wrażenie na osobach uczestniczących zrobiły narzędzia wypracowane w ZHP, jak na przykład karty „Poznajmy się przez postawy”, które wykorzystaliśmy do przeprowadzenia części integracyjnej warsztatów.

Wszystkim polecam zajrzenie do zakładki o Modelu Przywództwa w ZHP na platformie *Praca z Kadra w ZHP*: <https://gkzhp.sharepoint.com/sites/Kadra-ZHP/SitePages/model-przywodztwa.aspx> i dodam tylko słowa jednej z uczestniczek warsztatów, którymi podzieliła się z nami w ramach ewaluacji: „Wasze doświadczenie pokazuje, że Model Przywództwa można realnie przełożyć na codzienną pracę z kadra. To bardzo inspirujące i praktyczne!”.

HM. ANIELA RADECKA

WSPÓŁKIEROWNICZKA ZESPOŁU DS. MODELU PRZYWÓDZTWA W ZHP
KOMISARKA ZAGRANICZNA ZHP

Zwielkimi obawami jechałam 19 lipca tego roku do Wiednia. Pierwsze zaskoczenie to podróż. Myśl, która pojawiła się po otrzymaniu wiadomości o tym, że będę uczestniczką konferencji, dotyczyła wyboru środka podróży. Przecież najłatwiej byłoby polecieć samolotem. W czasie spotkania naszej delegacji powstał jednak pomysł, byśmy pojechali pociągiem. Jak się okazało, było to pierwsze, ale nie ostatnie pozytywne zaskoczenie związane z wyjazdem. Po pierwsze, ekologicznie, po drugie już w pociągu była możliwość wymiany myśli, wspólnych rozmów i uśmiechów.

Dotychczasowa moja wiedza o skautingu i guidingu ograniczała się do znajomości podstaw i organizacji zajęć na kursach przewodnikowskich, prowadzonych wcześniej przeze mnie, a także kilkukrotnego udziału w przekazaniu Betlejemskiego Światła Pokoju, odbywającego się nomen omen w Wiedniu. A tutaj nagle międzynarodowa przygoda – udział w Europejskiej Konferencji Światowego Stowarzyszenia Przewodniczek i Skautek (WAGGGS) oraz Światowej Organizacji Ruchu Skautowego (WOSM), w której miałam przyjemność i zaszczyt uczestniczyć jako członkini delegacji ZHP i reprezentować naszą organizację podczas konferencji Regionu Europejskiego WAGGGS.

Intensywny czas spędzony podczas konferencji to nie tylko obrady plenarne, omawianie planu Regionu na najbliższe trzy lata, praca nad uchwałami, ale także oficjalne

ZROBIŁYŚMY WRAŻENIE!

– 18. EUROPEJSKA KONFERENCJA REGIONALNA WAGGGS Z PERSPEKTYWY KOMENDANTKI CSI

i nieoficjalne spotkania ze skautkami i skautami. Był też czas na walc wiedeński i wiedeńską kawę. Celem naszej pracy, trwającej od rana do wieczora, było także zapoznanie się z doświadczeniami organizacji skautowych z innych krajów, by w przyszłości móc z nich skorzystać, ale także pokazanie naszej polskiej perspektywy.

Muszę przyznać, że z dumą i satysfakcją prezentowałam na spotkaniu z przedstawicielkami Komitetu Światowego WAGGGS oraz Komitetu Europejskiego WAGGGS informacje dotyczące wdrażania zaktualizowanego „Systemu pracy z kadrą w ZHP”. **Liczba przeszkolonych przez ZHP osób (a proces ten wciąż trwa!) zrobiła wrażenie nie tylko na mnie, ale także na innych osobach uczestniczących w spotkaniu.**

Z radością patrzyłam także na prowadzone przez drużyny z naszej delegacji warsztaty z Modelu Przywództwa w ZHP, który bazuje na Modelu Przywództwa WAGGGS (ang. *WAGGGS Leadership Model*). Ilość i jakość opracowanych materiałów i narzędzi kształceniowych, a także zaprezentowany sposób wdrażania globalnych rozwiązań na szczeblu lokalnym zaciekały wielu uczestników europejskiego spotkania. Warsztaty prowadziłyśmy dwa razy!

Wymiana doświadczeń i czerpanie inspiracji od innych organizacji miały miejsce również podczas warsztatów

na temat zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży, w których uczestniczyłam. Na międzynarodowym wieczorze jako delegacja ZHP prowadziliśmy polskie stoisko. **Radość prezentowania polskiej tradycji i kultury widniała na naszych twarzach nawet w wiedeńskim metrze.** Miny wiedeńczyków podczas naszego powrotu były bezcenne – patrzyli oszłomieni, kiedy prezentowaliśmy sylwetki polskich noblistów i noblistek, sportowców, naukowców.

Pierwszy raz na własnej skórze mogłam się przekonać, że **obecność ZHP na arenie międzynarodowej świadczy o tym, że jesteśmy częścią światowej rodziny skautowej.** Angażujemy się w proces podejmowania ważnych decyzji, podejmujemy współpracę, ale przede wszystkim rozmawiamy z pozostałymi osobami uczestniczącymi w tym wyjątkowym wydarzeniu.

Niesamowite przeżycie zakończyło się oczywiście w pociągu. Tym razem wracałam już bez moich towarzyszek z delegacji, ale... miałam ze sobą dokument dotyczący kształcenia w WAGGGS – Ramy kompetencji kształceniowców (ang. *WAGGGS Leadership Framework*).

Kompetencje, uczenie przez całe życie, praca zespołowa, grupa kursowa, organizacja zajęć, konspekty – czyż nie brzmi to znajomo? **Różne kultury, różne doświadczenia, ale jakże podobne cele działania!** No i oczywiście – metoda! Obecnie w ZHP trwa dyskusja i konsultacje dotyczące dokumentu „Kształcenie kadry w ZHP”, czekają nas zmiany w zakresie kursów, standardów oraz Odznak Kadry Kształcącej. Mamy świetny materiał do inspiracji. Praca wre..., ta przygoda nie zakończyła się w Wiedniu!

HM. MARIA KOTKIEWICZ

KOMENDANTKA CENTRALNEJ SZKOŁY INSTRUKTORSKIEJ ZHP

25. EUROPEJSKA KONFERENCJA SKAUTOWA

Jako komisarz zagraniczny ZHP często rozmyślałem nad esencją demokracji – czy jest to jedynie system głosowań i wyborów, czy głębsza filozofia wspólnoty? Arystoteles, starożytny grecki myśliciel, widział w niej formę rządu, gdzie cnota i deliberacja równoważą interesy wielu, choć ostrzegał przed chaosem bez mądrości obywatelskiej. W dzisiejszym świecie, pełnym podziałów, demokracja jawi się jako próba znalezienia wspólnego rozwiązania: akceptacja różnorodności opinii, skupienie na tym, co w naszej mocy – dialogu i cnocie.

18. Europejska Konferencja WAGGS i WOSM w Wiedniu (czyli wspólna konferencja regionów obu organizacji) była właśnie takim przykładem demokracji: **około 500 delegatów i delegatek z 48 krajów**, w tym delegacja ZHP, zebrało się pod hasłem „Meeting in the Middle”, by debatować, głosować i wybierać liderów na najbliższe trzy lata. Czy takie zgromadzenie nie przypomina Arystotelesowskiej politei, gdzie wspólnota kwitnie dzięki podejmowaniu mądrych decyzji? To nie abstrakcja, ale żywa praktyka, gdzie młodzi liderzy uczą się sztuki dokonywania wyborów, pobudzając kreatywność w kształtowaniu przyszłości skautingu. **Byliśmy tam, by reprezentować Polskę i wpłynąć na plany skautingu i guidingu w Europie na lata 2025–2028.** To nie tylko formalności – to szansa na dodatkowe zasoby i nowe pomysły dla drużyn i chorągwi.

25. Europejska Konferencja Skautowa, która była częścią spotkania w Wiedniu i w której uczestniczyłem jako komisarz zagraniczny ZHP, była nie tylko formalnym zgromadzeniem, ale także okazją do wymiany doświadczeń, warsztatów i networkingu. Pierwsze dni to sesje, gdzie rozmawialiśmy o praktycznych sprawach organizacji oraz przyjmowaliśmy raporty. Dyskutowaliśmy nad raportem z naszych prac w ostatnich trzech latach i nad

tym, jak udało się wykonać poprzedni plan oraz uchwały z poprzedniej konferencji, przyjęliśmy raport skarbnika, ale też słuchaliśmy, jak wyglądał proces przygotowania kolejnego planu trzyletniego – to wszystko w obliczu nowej strategii dla skautingu, przyjętej w roku 2024 w czasie Światowej Konferencji Skautowej. Nie da się również pominąć wielu spotkań – zarówno z kandydatami do Europejskiego Komitetu Skautowego, jak i z autorami projektów uchwał. Uchwał zaproponowanych przez kraje członkowskie było siedem; a doliczając te, które przedłożył Europejski Komitet Skautowy – jedenaście. Dyskutowaliśmy nad takimi tematami, jak wpływ wielkoformatowych przedsięwzięć skautowych na środowisko naturalne, pokój i wychowanie w pokoju, większe wsparcie młodych liderów w osiąganiu pozycji decydujących czy przyszłość zlotu Roverway. Wszystkie te rozmowy przypominały zasiadanie do wspólnego okrągłego stołu i były otwartą debatą, gdzie każdy głos liczył się w kształtowaniu wspólnej drogi – to esencja demokracji w skautingu, z filozoficznym echem zbiorowej mądrości, która rodzi się w dialogu. W sednie istoty tego procesu – czy nie przypomina on rozmów w kręgu rady drużyny wędrowniczej lub w zespołach chorągwi przygotowujących się do pracy na kolejny rok?

W naszych konferencyjnych zmaganiach nie zabrakło także wnoszącego kolor i radość wieczoru międzynarodowego, w trakcie którego mieliśmy okazję poznać wiele kultur, zasmakować potraw z wielu krajów czy nauczyć się kilku słów w wybranym języku. **Jako delegacja godnie reprezentowaliśmy ZHP i Polskę.** To specjalny wieczór, który często organizowany jest w trakcie międzynarodowych wydarzeń, gdzie wspólne doświadczenie budują więzi oraz gdzie widać, jak różnorodność kultur wzbogaca skauting, podobnie jak codzienne harcerskie ogniska, gdzie historie z różnych stron inspirują do nowych przygód.

Finalnie przyjęliśmy Regionalny Plan Skautowy na 2025–2028, wybraliśmy nowy Europejski Komitet Skautowy WOSM – sześć osób, które będą kierować regionem przez trzy lata: Allana Simpsona z Wielkiej Brytanii, Dianę Slabu z Rumunii, Joschkę Hencha z Niemiec, José Pamplonę z Portugalii, Martę Concepción Mederos z Hiszpanii i Vojtěcha „Fišera” Olbrechta z Czech.

Przyjęliśmy też 11 uchwał wraz z poprawkami, nad którymi prace trwały przez całą konferencję, a dyskusja na temat części z nich – w której aktywnie braliśmy jako delegacja udział – odbywała się nawet na sali plenarnej. Było to swoiste święto demokracji.

Podsumujmy więc, czym jest Europejska Konferencja Skautowa.

Prosta odpowiedź brzmi: **Konferencja jest spotkaniem liderów z całej Europy, którzy wspólnie**

decydują o kierunkach skautingu – od planów na lata po wybór komitetu, który koordynuje działania. Odpowiedź trudniejsza nawiązuje do filozofii demokracji jako głębszej wspólnoty, gdzie deliberacja i cnota równoważą interesy wielu. Dla Ciebie, harcerzu czy instruktorze, oznacza to realne korzyści: nowe pomysły na obozy, projekty czy wymiany międzynarodowe, które możesz wprowadzić w swojej drużynie, budując wspólnotę poprzez akceptację różnorodności opinii i skupienie na dialogu. To szansa, by Twoja chorągiew była silniejsza, a harcerstwo – bardziej otwarte na świat, w dążeniu do wspólnego celu, jakim jest tworzenie lepszego świata poprzez braterstwo i służbę.

Warto się angażować, bo to właśnie tu kształtuje się przyszłość, w której każdy z nas ma głos.

HM. MATEUSZ JANIK
KOMISARZ ZAGRANICZNY ZHP



strona: Scouting in Europe na FB

Z POLSKI DO JAMBVILLE

W lipcu 2025 r. miałam ogromny zaszczyt być uczestniczką Spotkania Światowego i delegatką Związku Harcerstwa Polskiego na Światową Konferencję ICCG – International Catholic Conference of Guiding, czyli Międzynarodowej Katolickiej Konferencji Skautingu Żeńskiego. Otrzymała się ona we Francji, w przepięknym ośrodku Centre d'Activités de Jambville, należącym do Scouts et Guides de France. To miejsce wygląda jak żywa mapa skautowego świata – zalesione pagórki, stare kamienne budynki, pola namiotowe i ogromna przestrzeń do wspólnej służby, zabawy i modlitwy.

Kiedy przyjechałyśmy tam z drugą delegatką z Polski, od razu poczułam, że wchodzimy w przestrzeń, gdzie różne języki, kultury i tradycje spotykają się w jednym duchu – duchu skautingu i wiary.

CZYM WŁAŚCIWIE JEST ICCG?

Zanim wzięłam udział w tym spotkaniu, ICCG było dla mnie czymś dość abstrakcyjnym – kolejnym skrótem w gąszczu międzynarodowych organizacji. Dopiero w Jambville zrozumiałam, że to coś o wiele głębszego.

ICCG zrzesza ponad 40 organizacji skautowych z całego świata, które należą do WAGGGS i które w swojej tożsamości odwołują się do wartości katolickich. Celem ICCG jest łączenie ruchu guidingu z Kościołem katolickim – tworzenie przestrzeni dialogu, modlitwy i wymiany doświadczeń. To trochę jak wspólnota wspólnot, w której instruktorki z różnych krajów mogą razem zastanawiać się, jak wychowywać młode dziewczęta do wiary, odpowiedzialności i służby.

Dla mnie osobiście to doświadczenie było jak odkrycie nowej warstwy harcerstwa – tej, która łączy

codzienną służbę w drużynie z głębszym, duchowym wymiarem bycia harcerką.

Spotkanie było także okazją do świętowania 60-lecia ICCG. Na to wydarzenie zostało opracowane logo, zawierające bogatą symbolikę. Nawiązywało do służby, oddania wierze, człowieczeństwa, duchowego przewodnictwa, wspólnego harcerskiego i skautowego życia przy ciepłym ognisku w połączeniu z przyrodą.

SPOTKANIE ŚWIATA W JAMBVILLE

Tydzień w Jambville był pełen wrażeń. Każdy dzień rozpoczynał się medytacją, po której następowały sesje tematyczne i warsztaty. Dyskutowaliśmy (w około połowie delegacji znajdowali się druhowie kapelani) o roli kobiet w Kościele, o sposobach pracy z młodymi liderkami, o tym, jak budować wspólnotę w czasach, gdy coraz więcej osób czuje się zagubionych w świecie pełnym informacji, obowiązków i pośpiechu.

Każda z medytacji miała swoją tematykę i symbol przewodni. Dla przykładu medytacja z Ewangelii według świętego Łukasza, która dotyczyła pieśni Magnificat Maryi, przedstawiła nam, że jako harcerki powinnyśmy uczyć się jak Maryja mówić „tak” Bogu bez względu na warunki i konsekwencje woli Bożej. Symbolem medytacji była skautowa chusta, która przypominała nam o jedności, siostrzeństwie, wzajemnej lojalności i wierze wśród wszystkich naszych członkiń.

Miałam też okazję rozmawiać z przedstawicielkami z Watykanu – o tym, jak skautki mogą być głosem kobiet w Kościele. Te rozmowy były dla mnie niezwykle inspirujące, bo pokazywały, że skautingu, a zatem i harcerstwa, naprawdę może być mostem między wiarą a codziennością.

– MOJE SPOTKANIE Z ICCG

Wieczorem, po inspirujących zajęciach i warsztatach, odbywały się poszerzające horyzonty rozmowy i spotkania. Było też kilka klimatycznych ognisk. Jednego wieczoru został zorganizowany blok międzynarodowy, na którym jako delegatki z Polski zaprezentowałyśmy różne książki, gadżety i polskie symbole, a także przygotowane przez moje zuchy i harcerzy pierniczki, ciasteczka, bransoletki, breloczki, magnesy i inne upominki dla zagranicznych przyjaciół. Pozostałe kraje przygotowały również swoje tradycyjne tańce i piosenki. Ponadto każde państwo pokazywało swój regionalny strój.

SPOTKANIE EUROPEJSKIE – ROZMOWA O PRZYSZŁOŚCI

Jednym z najważniejszych momentów wyjazdu było zgromadzenie Regionu Europejskiego ICCG, które odbyło się w środę 9 lipca. Wzięli w nim udział przedstawiciele organizacji skautowych ze Słowenii, Katalonii, Francji, Włoch i Polski oraz członkowie Zespołu Europejskiego, w tym kapelan regionu.

To spotkanie było bardzo konkretne. Rozmawialiśmy o komunikacji między organizacjami, o tym, jak możemy lepiej współpracować i wspierać się nawzajem. Zaskoczyło mnie, jak wiele wspólnych wyzwań mają organizacje z różnych krajów – brak czasu, potrzeba lepszej komunikacji, ograniczone finanse. **Ale też jak bardzo wszyscy czują, że warto inwestować w ludzi, w relacje i w budowanie wspólnej misji.**

DLACZEGO TO WAŻNE DLA ZHP

Udział ZHP w ICCG to przede wszystkim uczenie się, jak nasze harcerskie wartości brzmią w języku międzynarodowego guidingu. W czasie kon-

ferencji często słyszałam, jak ważna jest „service” – służba. Dla mnie to słowo brzmiało znajomo i bardzo harcersko. **Zrozumiałam, że mimo różnic językowych i kulturowych mówimy o tym samym: o służbie Bogu, drugiemu człowiekowi i światu.**

WRACAM Z NOWĄ ENERGIA

Z Jambville wracałam zmęczona, ale pełna energii. W głowie miałam dziesiątki pomysłów, jak można rozwijać współpracę międzynarodową w ZHP, jak włączać temat duchowości w codzienną pracę drużyn, jak inspirować młode instruktorki do wyjazdów i poznawania świata skautowego.

Ten wyjazd nauczył mnie, że guiding to naprawdę ruch globalny – że gdziekolwiek pojedziemy, znajdziemy ludzi, którzy żyją według tych samych wartości. ICCG pokazało mi, że wspólnota wiary i skautingu może przekraczać granice, języki i różnice pokoleniowe.

Wracam z przekonaniem, że koniczynka, którą nosimy na mundurze, jest znakiem wspólnoty na całym świecie. I że naprawdę warto ją nieść dalej – z wiarą, uśmiechem i gotowością do działania.

PHM. KAROLINA WIDERA
HUFIEC WROCŁAW-POŁUDNIE





WORLD SCOUT

MOOT · 2025 · PORTUGAL

POLISH CONTINGENT



ZAANGAŻUJ SIĘ!

ŚWIATOWY ZŁOT WĘDROWNIKÓW – MOOT 2025
W PORTUGALII

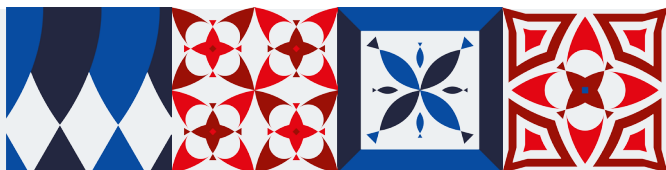
7000, 122, 100, 10...

Co oznaczają te liczby? Już tłumaczę! 7000 skautów ze 122 krajów – od Australii, przez Tajlandię, Angolę, aż po Chile czy Peru.

100 osób z Polski. 10 dni przygód, poznawania ludzi z całego świata, różnych kultur, władających najróżniejszymi językami. 10 dni budowania relacji, jakich nigdzie indziej zbudować się nie da, zawierania przyjaźni na całe życie. Tego wszystkiego członkowie polskiej reprezentacji mogli doświadczyć dzięki udziałowi w 16th World Scout Moot, który odbył się w terminie 25 lipca – 3 sierpnia 2025 r. w Portugalii.

Czym jest Moot? Moot to takie Jamboree, ale tylko dla pełnoletnich. Wziąć w nim mogą udział członkowie wszystkich organizacji skautowych zrzeszonych w WOSM, a **jako uczestnicy jadą osoby w wieku od 18 do 25 lat**. Co ze starszymi? Dla nich też jest miejsce – działają jako IST. Moot odbywa się co 4 lata, zawsze w dwuletnim odstępie od Jamboree (trochę jak Mundial i Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej). Gospodarza tegorocznego Mootu, czyli Portugalską Federację Skautową, zaakceptowano w tym samym dniu, w którym ZHP został wybrany na gospodarza Jamboree w 2027 r. Z kolei następny Moot, ten w 2029 r., odbędzie się na Tajwanie.

A tak naprawdę, co wyróżnia Moot spośród wszystkich zło-tów? Wyróżnia go to, że uczestnicy nie jadą na niego w patrolach zorganizowanych w Polsce – **każdy uczestnik zgłasza się indywidualnie i jest przydzielany do patrolu międzynarodowego, składającego się ze skautów z całego świata**. Przed przyjazdem na Moot nikt nie zna nikogo ze swojego patrolu i nie wie, skąd pochodzą inni członkowie! Brzmi onieśmielająco? Jakiegolwiek obawy uczestników zostały bardzo szybko rozwiane – to właśnie taki sposób organizacji Mootu sprawia, że jest to najbardziej międzynarodowe skautowe wydarzenie, w jakim można wziąć udział. Na każde inne jedziesz w patrolu z ZHP, otoczony Polakami. A tu? Tutaj od



razu musisz się przełamać, porozmawiać z Pedro z Meksyku, Anją z Estonii czy Jeremiahem z Australii. I to właśnie sprawia, że Moot jest wydarzeniem całkowicie niepowtarzalnym.

ENGAGE, CZYLI...

...wyjdź w świat, zobacz, pomyśl – pomóż, czyli działaj. Co tu robi dewiza wędrownicza? Tak się składa, że jest znaczeniowo niemal tożsama w hasłem tegorocznego Mootu (tylko Portugalczycy ujęli to trochę krócej, zgrabniej). *Engage*, czyli zaangażuj siebie, zaangażuj innych, angażuj się z innymi. Bo Moot to coś więcej niż tylko zabawa. Moot to otwartość na innych, Moot to odkrywanie świata i ludzi, Moot to służba, a zatem istotnym elementem programu tego wydarzenia było zaangażowanie się w lokalne społeczności, poznawanie natury, kultury i historii Portugalii, wchodzenie w kontakt z lokalnymi skautami, mieszkańcami, przedsiębiorcami.

Większość uczestników wzięła udział w służbie – jednym z najlepszych sposobów na angażowanie się na rzecz innych – odnawiali oni lokalną infrastrukturę, np. w szkołach czy klasztorach, które ich gościły, pomagali w renowacji lokalnego cmentarza, usuwali inwazyjne gatunki roślin, sprzątały plaże i parki, wspierali w porządkach niepełnosprawnych mieszkańców i wiele, wiele więcej. To bardzo dobry przykład tego, że skauting to wspólnota wartości, a jedną z tych dla nas najważniejszych jest zostawianie świata lepszym niż go zastał. Jest też to jeden z filarów wędrownictwa, a uczestnicy Mootu byli w dużej mierze w wieku wędrowniczym.

Możesz się w tym momencie zastanawiać – ale co tam w ogóle się działo? Wiesz już, że uczestnicy pełnili służbę. To teraz czas na opowieść o tym, jak Moot był zorganizowany.



WYRUSZAĆ CZAS!

Wszystko zaczęło się jeszcze w Polsce. **Każdy członek polskiej reprezentacji musiał sam dostać się do Portugalii.** Dzięki temu wielu z nas rozpoczęło swoją przygodę jeszcze długo przed Mootem lub skończyło ją długo po nim. Dwóch śmiałków – Wiktor i Gabriel z Hufca Kielce-Miasto – postanowiło dotrzeć do Lizbony na rowerze, kilkanaście osób zdecydowało się na podróż pociągiem, a kilka osób wybrało samochód. Dzięki temu wyjazd do Portugalii zmienił się w wyjazd do Niemiec, Francji, Belgii, Włoch, Hiszpanii i kilku innych krajów. Istotne było, by członkowie IST w Lizbonie (w miejscu rozpoczęcia Mootu) pojawili się 23 lipca, a uczestnicy dzień później.

KTÓRĄ ŚCIEŻKĄ PODAŻAĆ?

Już w Lizbonie spaliśmy w Parque Tejo, tuż obok słynnego mostu Vasco da Gama. 25 lipca rano odbyła się ceremonia otwarcia, po której uczestnicy wyruszyli na ścieżki, a IST na miejsce zlotu. Czym były ścieżki (po angielsku *paths*)? To forma organizacji programu, która trwała 5 dni. **Każdy uczestnik, poza wyznaczeniem go do patrolu, został przydzielony również do ścieżki.** Na każdą ścieżkę przypadały cztery patrole, co dawało łącznie około 50 osób. Każda ścieżka odbywała się w innym miejscu Portugalii (były nawet na Maderze czy na Azorach!), na każdej ścieżce uczestnicy robili coś innego – wędrowanie po górach, zwiedzanie miast i miasteczek, pływanie kajakami po morzu, kanioning (!), udział w lokalnych festiwalach i wydarzeniach, wypiekanie Pastéis de Nata. A to tylko początek listy!

Ale, co najważniejsze, uczestnicy przez te 5 dni budowali relacje – relacje niepowtarzalne – z ludźmi z całego świata. Poznawali nawzajem swoje historie, inne perspektywy na skauting i na życie, mając zupełnie inne życiowe doświadczenia. Właśnie wtedy doskonale widać było braterstwo w akcji – **na co dzień dzielą nas setki, tysiące kilometrów, żyjemy w innych realiach, innych środowiskach, ale wszyscy jesteśmy ludźmi**. I właśnie wrażliwość na innych oraz otwartość na ich zrozumienie, bez względu na rasę, wyznanie, pochodzenie czy inne cechy tworzą atmosferę takich międzynarodowych skautowych wydarzeń.

W czasie, gdy uczestnicy byli na ścieżkach, to na Main Campie, czyli głównym miejscu zlotu, członkowie IST szykowali się do pełnienia swoich funkcji – przechodzili szkolenia, poznawali okolice, pomagali w budowaniu złotowego miasteczka, niektórzy wydawali posiłki w kantynie. Część IST wyruszyła jednak wraz z uczestnikami na ścieżki – tam pełnili funkcję path advisorów – swoją wiedzą i doświadczeniem pomagali uczestnikom w trakcie ich przygód.

A NA MAIN CAMPIE...

30 lipca wszyscy wrócili ze ścieżek na Main Camp, czyli główne miejsce zlotu Mootu. Przez 4 dni gościliśmy w miasteczku Cortegaça nad Oceanem Atlantyckim. Na Main Campie czekały na uczestników zajęcia w modułach programowych. Za dnia mogli oni skorzystać z aktywności na plaży, nad rzeką, w okolicznych miasteczkach, czyli w Espinho lub Ovarze, a także na terenie samego zlotu. Wieczorami zaś codziennie odbywały się koncerty, część

krajów organizowała aktywności w specjalnie wyznaczonych namiotach, zajęcia prowadzili też wolontariusze WOSM. No i oczywiście – uczestnicy sami organizowali też wiele aktywności. Turniej siatkówki, wymiany przypinek, chust, naszywek i innych elementów umundurowania, wspólne oglądanie zachodów słońca nad oceanem i rozmowy, rozmowy, rozmowy!

Moot skończył się 3 sierpnia w Porto. Na uczestników czekały aktywności w ramach Porto Day, takiej gry miejskiej. A wieczorem odbyła się ceremonia zamknięcia – najbardziej wzruszający moment w trakcie całego zlotu, bo było to pożegnanie nie tylko z Portugalią i Mootem, było to, przede wszystkim, pożegnanie z przyjaciółmi. Kilkanaście intensywnych dni podróży, poznawania świata i ludzi, dobiegło końca. Ale przecież już za 4 lata kolejny Moot! **W trakcie ceremonii zamknięcia portugalscy gospodarze przekazali flagę WOSM, symbol organizacji światowych wydarzeń skautowych, skautom z Tajwanu. To właśnie tam spotkamy się w 2029 r.**

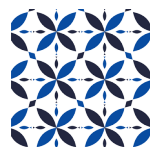
DO ZOBACZENIA ZNÓW

Co zostaje po Moocie? Przyjaźnie i wspomnienia na całe życie, inspiracje, niepowtarzalne doświadczenie. Tego się nie da opisać, to trzeba przeżyć. Udział w skautowych wydarzeniach międzynarodowych to jedna z najlepszych rzeczy, jakie można dla siebie zrobić w harcerstwie. To uwarściwia, otwiera oczy, poszerza perspektywę, pozwala dostrzec więcej i lepiej zrozumieć innych ludzi, lepiej zrozumieć siebie. Pozwala stawać się nam lepszymi ludźmi – rozumiejącymi, tolerancyjnymi, akceptującymi, łąkącymi świata.

Dla mnie to też była przygoda życia – dwa lata przygotowań, wiele dni włożonej pracy, poznanych wielu nowych ludzi, wiele wzmocnionych relacji. Wierzę w to, że nasza praca, czyli komendy reprezentacji, pozwoliła każdemu uczestnikowi i IST jak najlepiej przeżyć tegoroczny Moot. **No to co – do zobaczenia za 4 lata w Tajwanie!**

HM. MIKOŁAJ MATYNIA

CZŁONEK KOMENDY REPREZENTACJI ZHP NA MOOT 2025



INSTRUKTORSKA WYPRAWA NA WYSPY OWCZE

Na przełomie lipca i sierpnia 2025 r. grupa szesnastu instruktorów i instruktorek Związku Harcerstwa Polskiego wyruszyła w podróż życia na Wyspy Owcze – wybraliśmy kierunek, który odwiedza niewielu turystów oraz miejsce, w którym mieszka więcej owiec niż ludzi: **ok. 70 000 owiec na 55 000 mieszkańców.**

A WSZYSTKO ZACZĘŁO SIĘ...

od ogłoszenia z newslettera Wydziału Zagranicznego GK ZHP o zlocie skautowym „Brekkelegan” organizowanym przez skautów z Wysp Owczych. Szybko podjęłam decyzję, że to na pewno mój wybór na lato 2025, bo **skautowe wyjazdy zagraniczne to najlepszy (i niejednokrotnie najtańszy) sposób na odwiedzenie najbardziej egzotycznych zakątków świata**, co wiem z doświadczenia.

Skoro wiedziałam, że sama chcę jechać, to dlaczego nie rozpoznać pomysłu w mojej chorągwi, a nawet może i dalej? Tutaj kluczowy okazał się post opublikowany na fanpage'u Chorągwi Dolnośląskiej, że jako pełnomocniczka ds. zagranicznych komendanta Chorągwi Dolnośląskiej zbieram ekipę IST (International Service Team) na wyprawę na Wyspy Owcze. Kierunek jest na tyle nietypowy, że post trafił do wielu instruktorów, a przede wszystkim do zainteresowanych „Farojami” (Føroyar to miejscowa nazwa Wysp Owczych). I tak rozpoczęły się zgłoszenia. **Początkowo było nas ponad 25 osób, z czasem życie zweryfikowało plany i została szesnastka – wciąż duża grupa.**

PRZYGOTOWANIA

Moje założenie przygotowania do wyjazdu było proste: **pokażać w działaniu, jak wygląda organizacja wyjazdu skautowego.** Sama brałam niejednokrotnie udział w takich wyjazdach (choćby na kurs drużynowych wędrowniczych, który odbywał się w Armenii) i wiedziałam, że nie da się lepiej pokazać i zarazić zagranicą niż w taki sposób. Podzieliliśmy się na kilka zespołów, z których jeden odpowiadał za wycieczki i program, drugi za logistykę, a trzeci za kwestie finansowe. Spoty-

kaliśmy się raz na miesiąc online, gdzie dzieliliśmy się postępami prac. Pierwsze spotkanie na żywo odbyło się w maju na biwaku we Wrocławiu – wzięliśmy wtedy udział w rajdzie harcerskim „Festung Breslau”. Z perspektywy czasu uważam, że to był bardzo ważny element naszych przygotowań.

Ważnym elementem przygotowań był też kontakt z organizatorami zlotu oraz Polonią farerską. Organizatorzy zlotu zapewnili nam nocleg przed rozpoczęciem wydarzenia w harcówce, która w mojej opinii jest najpiękniej położoną harcówką na świecie. Natomiast pani Sabina Poulsen, Polka od lat mieszkająca na Wyspach Owczych, wsparła nas nie tylko swoją wiedzą o kraju, ale w trakcie pobytu zorganizowała dla nas farerski obiad, podczas którego mogliśmy skosztować miejscowych przysmaków, takich jak... mięso grindwala lub łeb barana.

JUŻ NA WYSPACH

Na Wyspy Owcze przylecieliśmy kilka dni przed rozpoczęciem zlotu Brekkelegan. Wykorzystaliśmy ten czas na zwiedzanie kraju wypożyczonymi autami, oglądaliśmy piękne wodospady spadające wprost do oceanu, przechadzaliśmy się po czarnej plaży Tjørnuvik, obserwowaliśmy maskonury w Gjógv, odwiedziliśmy muzeum jednej z ostatnich stacji wielorybnych na świecie, widzieliśmy symboliczny nagrobek Jamesa Bonda w Kallur oraz braliśmy udział w narodowym święcie Wysp Owczych – Ólavsøka – w stolicy kraju – Thorshavn.

WRESZCIE NADSZEDŁ CZAS ZŁOTU BREKKULEGAN

Ten międzynarodowy zlot organizowany jest przez skautów Wysp Owczych co kilka lat od 1983 r. w Leirvík na wyspie Ey-sturoy. W tym roku wzięły w nim udział m.in. patrole i IST z Wysp Owczych, Islandii, Danii, Szwecji, Norwegii, Kanady, Szkocji, Niemiec, Rumunii, Słowacji, Słowenii, Litwy, Wielkiej Brytanii i Węgier. No i nasza duża grupa z Polski. Uczestnicy rozbili swoje namioty i zbudowali obozowisko w surowej górskiej okolicy. Po ceremonii otwarcia rozpoczęły się zajęcia programowe. Zamyśl zlotu w dużej mierze opierał się na technikach skautowych (choć zajęcia z kowalstwa raczej nie odbywają się na co dzień w polskich harcówkach), wędrówkach i dzieleniu się swoją kulturą. Było też łucznictwo, rybołówstwo, budowanie katapulty i budowanie tratwy... Oprócz wędrówek, także zajęcia wodne, spływy kajakowe. Podczas Dnia Międzynarodowego mogliśmy się nauczyć od Farerczyków pięknego tańca łańcuchowego, skosztować lukrecyjowej czekolady od Islandczyków, czy spróbować haggis od Szkotów. My natomiast w ramach polskiego stoiska zorganizowaliśmy lepienie pierogów.

Ale jako IST nasz zespół na zlocie pełnił przede wszystkim służbę na rzecz skau-

towych uczestników. Podczas tej pracy i w wolnych chwilach poznawaliśmy nowe osoby z różnych krajów, bawiliśmy się, pływaliśmy, śpiewaliśmy...

Z wyprawy przywieźliśmy mnóstwo umiejętności: chociażby umiejętność przystosowania się do zmieniających się warunków pogody – w plecaku trzeba mieć i płaszcz przeciwdeszczowy, i okulary przeciwsłoneczne, i najlepiej jeszcze rękawiczki. Farerczyki mówią, że jak nie odpowiada ci pogoda – poczekaj 5 minut. Podczas samego zlotu niektórzy z nas bezpośrednio zdobyli ciekawe umiejętności, takie jak łowienie ryb czy ratowanie ludzi z odwróconego kajaka.

PODRÓŻE KSZTAŁCA

...i nie ma co z tym powiedzeniem dyskutować. Instruktorzy i instruktorki biorący udział w międzynarodowych wydarzeniach wracają z garścią (i to nie jedną) zagranicznych inspiracji, ale też sami inspirują innych, dzieląc się swoją wiedzą i doświadczeniami – na tym polega wzajemność oddziaływań. Uczą się czegoś nowego, stają się bardziej otwarci, gotowi do przyjmowania nowych rozwiązań.

Zachęcam wszystkich instruktorów i instruktorki do korzystania z możliwości, jakie daje nam przynależność do światowej rodziny skautowej i udziału w międzynarodowych spotkaniach – obozach, zlotach, warsztatach, seminariach – na pewno nie pożałujecie!

HM. AGATA KRÓLAK

PEŁNOMOCNICZKA KOMENDANTA CHORĄGWI DOLNOŚLĄSKIEJ
DS. ZAGRANICZNYCH





PAX LODGE

CZYLI INSPIRACJA I MOTYWACJA

We wrześniu tego roku wzięłam udział w międzynarodowym spotkaniu – Young Women Leadership and Impact Forum, organizowanym przez Region Europejski WAGGGS. Dla mnie była to przede wszystkim możliwość poznania skautek z całej Europy, wymiany doświadczeń i przyjrzenia się z bliska pracy Światowego Ośrodka WAGGGS Pax Lodge w Londynie. W forum udział wzięło 30 skautek z 20 europejskich krajów.

MIEJSCE Z DUSZĄ

Pax Lodge to miejsce niezwykle – pełne historii, tradycji i energii. Pełnią w nim służbę wolontariusze z całego świata, co nadaje mu niepowtarzalnego charakteru. Każdy, kto tu przyjeżdża, zostawia po sobie część swojego skautowego życia. Podczas ceremonii flagi otrzymałyśmy piny Pax Lodge – to symboliczny moment, który zapamiętam na długo.

INTENSYWNY PROGRAM FORUM

Program forum był intensywny i inspirujący. Poznałyśmy Model Przywództwa WAGGGS oraz dziesięć pożądanych zachowań, które powinny wynikać z praktykowania postaw ujętych w modelu. **Uczestniczyłyśmy w warsztatach dotyczących barier i uprzedzeń, pokonywania wyzwań, rzecznictwa i tworzenia własnej ścieżki przywódczej.** Na zakończenie zaprojektowałyśmy własne inicjatywy, które możemy realizować w naszych środowiskach, działania dopasowane do potrzeb i realiów naszych organizacji. Ciekawym momentem był międzynarodowy wieczór. Każdy kraj wystawiał stoisko, na którym dzielił się przysmakami oraz kulturowymi zwyczajami. Była muzyka, krótkie prezentacje, rozmowy i dużo śmiechu.

RÓŻNORODNOŚĆ EUROPEJSKIEGO SKAUTINGU

Najbardziej poruszyło mnie, jak bardzo różni się guiding i skauting w Europie. Choć tworzymy jeden region, każda organizacja boryka się z innymi wyzwaniami, ma inną strukturę i liczebność,

czasem zupełnie nieproporcjonalną do wielkości kraju. Dziewczyny z różnych państw odpowiadają na inne pytania niż ja, ich realia i potrzeby bywają skrajnie różne – to bardzo otwiera oczy, że możemy mieć wspólne ideały, ale inne wyzwania z codziennością.

INSPIRACJA DLA ZHP

Ten wyjazd był dla mnie nie tylko inspiracją, lecz także motywacją do działania. Wydarzenie w Pax Lodge pokazało mi, jak wielka i różnorodna jest nasza międzynarodowa wspólnota i jak dużo możemy się od siebie nawzajem nauczyć.

Z doświadczeń forum przeniosę do mojego środowiska np. „café tables” – stoliki tematyczne, przy których zasiadają instruktorzy lub członkowie władz. Mogą oni odpowiadać na pytania uczestników, opowiadać o wyzwaniach i satysfakcjach swojej roli, a także zachęcać do rozwoju. Świetnie sprawdziłyby się też „grupy refleksji” jako regularne spotkania instruktorskie, gdzie można dzielić się wrażeniami i pomysłami, ale także trudnościami i problemami. W połączeniu z warsztatami o barierach czy rzecznictwie takie metody mogłyby jeszcze mocniej rozwijać liderki i liderów w naszej organizacji.

PWD. PAULINA HANAK

DRUŻYNOWA 32 TURYSTYCZNEJ DW „PIĄTY ELEMENT”
HUFIEC ZIEMI MIKOŁOWSKIEJ



WEŹ UDZIAŁ

W XVII ZŁOCIE SKAUTÓW EUROPY ŚRODKOWEJ

Zgodnie z wieloletnim porozumieniem organizacji działających w krajach Grupy Wyszehradzkiej (czyli w Czechach, Polsce, Słowacji i na Węgrzech) Złot Skautów Europy Środkowej wędruje z jednego kraju do drugiego. Tradycja tej imprezy sięga roku 1931, kiedy to w Pradze został zorganizowany Złot Skautów Słowiańskich. Do tego wydarzenia nawiązał czeski Junak, który w roku 1997 zorganizował w Pradze złot „Fenix”. Wzięła w nim udział duża polska reprezentacja. Od tego czasu Złoty Skautów Europy Środkowej, od roku 2012 pod zmienioną nazwą Central European Jamboree, organizowane są w jednym z naszych czterech państw. Najpierw odbywały się co roku, później (z przerwą w czasie pandemii) co dwa lata. Związek Harcerstwa Polskiego był gospodarzem Złotu „San” w Sanoku w 1999 r., „Silesii” w Chorzowie w 2008 r. i CEJ we Wrocławiu w 2016. W 2022 r. CEJ odbył się w Pradze, a w 2024 r. w słowackich Moszowcach.

czenia ognia w życiu wspólnoty; odsyła nas do korzeni ludzkości i tradycji całego świata oraz zachęca skautów do ponownego odkrycia prastarego ognia w sobie poprzez życie we wspólnocie i utożsamianie się z naturą i jej wszystkimi elementami.

DLACZEGO WARTO WYBRAĆ SIĘ NA WĘGRY?

Jest to złot, na który licznie przybywają nasi najbliżsi sąsiedzi z południa. Bliskość języków słowiańskich umożliwia porozumiewanie się tym, którzy nie wierzą w swoje zdolności językowe. Zupełnie inaczej wygląda sytuacja z Węgrami i innymi narodowościami, których przedstawiciele również będą uczestniczyć w tej imprezie. To jest żywa lekcja nauki języka angielskiego. Nic tak nie zbliża do siebie ludzi z różnych krajów, jak wspólne gry, zabawy i spędzanie czasu.

Reprezentacja ZHP może liczyć ponad 200 osób, patrole mają się składać z dziewięciu uczestników w wieku 14 do 17 lat i pełnoletniego patrolowego. Członkowie IST muszą być pełnoletni w dniu rozpoczęcia złotu. Koszt udziału w zlocie wynosi 1400 zł dla uczestników i 700 zł dla IST. Oczywiście dojazd na Węgry uczestnicy opłacają we własnym zakresie.

Zapraszamy na profil reprezentacji (<https://www.facebook.com/cejzhp>) i do udziału w środkowoeuropejskiej przygodzie!

PRZED NAMI CEJ 2026 – TYM RAZEM NA WĘGRZECH

Złot odbędzie się od 1 do 8 sierpnia 2026 r. (IST zaczynają swoją pracę dzień wcześniej) w węgierskim Centrum Skautowym im. Sztrilicha Pála. Usytuowany pośród lasów ośrodek znajduje się w gminie Nagykovácsi. Nazwa może niewiele mówić, ale do centrum Budapesztu jest mniej niż 15 kilometrów. W programie złotu oczywiście zaplanowano wyprawę do stolicy Węgier. Miłośnicy natury będą mieli powody do radości, ponieważ okolica jest bogata pod względem turystycznym. Liczne wzniesienia (ok. 400 m n.p.m.) poprzecinane dolinami z jaskiniami są objęte ochroną krajobrazową. Blisko też do przepływającego w pobliżu Dunaju.

Hasło Złotu brzmi „Light up the ancient flame!” („Zapał starożytny płomień”) i nawiązuje do zna-

HM. TADEUSZ ŁASICA

KOMENDANT REPREZENTACJI ZHP NA CEJ 2026

„SKAUTOWE WSPOMNIENIA”

PODZIEL SIĘ SWOJĄ HISTORIĄ HARCERSKIEJ PRZYGODY!

W przyszłym roku świętujemy 30-lecie powrotu ZHP do WOSM i WAGGGS. Z tej okazji Główna Kwatera ZHP realizuje kilka inicjatyw. Jedną z nich jest zbieranie wspomnień – tekstów przywołujących wydarzenia, fakty, osobiste refleksje związane z działalnością międzynarodową, skautową.

Chcemy ponownie na łamach miesięcznika „Czuwaj” zachęcić Was do pisania i przysyłania wspomnień na adres: skautowewspomnienia@zhp.pl.

Termin nadsyłania wspomnień został wydłużony do 30 listopada!

Jeśli masz w pamięci jakieś wydarzenie – z obozu, na którym byli skauci i skautki, ze zlotu, konferencji, wizyty w ośrodku skautowym – podziel się nim. Może to być równie dobrze fragment dłuższej historii międzynarodowych kontaktów Twojej drużyny, hufca, chorągwi. Być może zdjęcie sprzed 30, 20 lat, albo nawet sprzed roku, plakietka, chusta, śpiewnik ze zlotu skautowego, pamiątka stojąca na półce w domu czy harcówce obudzi wspomnienia, skłoni do sięgnięcia po notatki, rozmowy z innymi uczestnikami tych zdarzeń i stwierdzenia, że warto je opisać.

A może od dawna dojrzawały w Tobie refleksje, którymi teraz jest okazja się podzielić?

Nie myślcie o tym jak o konkursie – nie oceniamy umiejętności literackich, nie chodzi o rywalizację. Najważniejsze jest ocalenie od zapomnienia i przekazanie kolejnym pokoleniom niepowtarzalnych, osobistych historii.

Nie trzeba mieć talentu literackiego, nie trzeba być aktualnym członkiem ZHP, ani dysponować ogromną ilością wolnego czasu, żeby wziąć udział w tym projekcie. Najcenniejsze będzie Twoje osobiste skautowe wspomnienie!

WIĘCEJ INFORMACJI DLA CZŁONKIŃ I CZŁONKÓW ZHP:

<https://gkzhp.sharepoint.com/SitePages/Konkurs-%E2%80%9EM%C3%B3j-rozdzia%C5%82-%E2%80%93-skautowe-wspomnienia%E2%80%9D.aspx>

WIĘCEJ INFORMACJI DLA OSÓB SPOZA ZHP:

<https://zhp.pl/konkurs-skautowe-wspomnienia-podziel-sie-swoja-historia/>

IST – HARCERSKA SŁUŻBA,

Nie będę brać urlopu, pracować za miskę ryżu i jeszcze za to płacić, żeby pojechać na dwa tygodnie do Polski – taka myśl może się pojawić, gdy słyszymy o Jamboree 2027 i rekrutacji do International Service Team (IST). I choć może brzmi to przewrotnie, to warto zatrzymać się na chwilę i zapytać: jaka naprawdę jest rola IST? Jakie niesie obowiązki, ale przede wszystkim – jakie daje możliwości?

BEZ IST NIE MA JAMBOREE

Jamboree to największe edukacyjne wydarzenie skautowe na świecie. W 2027 r. prawie 50 tysięcy skautów i harcerzy z całego globu spotka się na Wyspie Sobieszewskiej w Gdańsku – miejscu, gdzie zaledwie kilka lat temu, w 2018 r., świętowaliśmy stulecie Związku Harcerstwa Polskiego.

Ale takiego wydarzenia nie da się zorganizować bez tysięcy wolontariuszy. To właśnie IST – dorośli skauci z różnych krajów – są sercem operacji: od logistyki i programu, przez kuchnię, media i promocję, po obsługę uczestników i zapewnienie bezpieczeństwa. To oni pracują w cieniu, ale bez ich pracy światło Jamboree nigdy by nie zabłyśło.

Można śmiało powiedzieć: tak jak drużynowy jest najważniejszą osobą w drużynie, tak IST to najważniejsza funkcja na zlocie.

CO DAJE BYCIE IST?

Korzyści z bycia IST są trudne do policzenia – bo każdy wynosi z tej przygody coś innego. Dla niektórych to życiowa lekcja współpracy w międzynarodowym zespole. Dla innych – impuls do nauki języków, zdobycie nowych umiejętności logistycznych czy organizacyjnych. Czasem to moment, który zmienia ścieżkę zawodową. Czasem – początek wieloletnich przyjaźni. A czasem... coś jeszcze więcej.

Są osoby, które podczas takich zlotów poznają swojego partnera życiowego. Ale nawet jeśli nie wrócisz z Jamboree z miłością życia – wrócisz z opowieściami, które zostaną z tobą na zawsze. I z poczuciem, że choć trzepot twoich skrzydeł był mały, mógł poruszyć coś większego – zainspirować kogoś, wywołać refleksję, poszerzyć horyzonty.

ŚWIAT W JEDNYM MIEJSCU

Jamboree to miejsce spotkań – także tych z samym sobą. Rozmowy z osobami z krajów, których nazwy wcześniej ledwo znałeś, wspólne posiłki, wieczorne kręgi, śmiech i zmęczenie po wspólnej służbie... To wszystko buduje perspektywę, której nie da się zdobyć w żaden inny sposób.

Zaczynasz rozumieć, jak wiele nas dzieli – i jak wiele łączy. Słyszysz historie o tym, jak trudno było komuś dostać wizę, jak różne są szkolne systemy czy jak wygląda religijność w dalekich krajach. I nagle widzisz, że mimo tych różnic – wszyscy jesteśmy tu z tego samego powodu. Wierzymy w ideę braterstwa i chcemy razem tworzyć lepszy świat.

CZY WARTO? ZDECYDOWANIE TAK!

Służba w IST to nie tylko pomoc innym. To rozwój siebie. Uczysz się współpracy w zespole, elastyczności, odporności na stres, zarządzania czasem, działania pod presją –

KTÓRA ZMIENIA PERSPEKTYWĘ

a wszystko to w wielokulturowym środowisku, gdzie każdy dzień przynosi coś nowego.

Dla wielu osób bycie IST stało się przełomem: instruktor-skim, osobistym, a czasem zawodowym.

ZANIM SIĘ ZGŁOSISZ...

Warto dobrze się przygotować. Przede wszystkim mentalnie – nastawić się na służbę i gotowość do pracy. Ale też praktycznie – sprawdzić swoje umiejętności językowe, pomyśleć, w jakiej roli czujesz się najlepiej, być otwartym na nowe doświadczenia i różnorodność. Czasem trzeba będzie improwizować, czasem nie wszystko pójdzie zgodnie z planem – ale to część tej przygody.

NA ZAKOŃCZENIE

Jeśli chcesz przeżyć coś więcej niż zwykły obóz, zobaczyć Jamboree z innej strony, sprawdzić się w międzynarodowym

zespole i mieć wpływ na wydarzenie, które zostanie zapamiętane przez dziesiątki tysięcy młodych ludzi – zostań IST.

To nie tylko służba. To przygoda, która zmienia perspektywę. Razem tworzymy coś, co zostanie w skautowej historii – i w naszych sercach – na zawsze.

PHM. ZOFIA STROIŃSKA

PEŁNOMOCNICZKA KOMENDANTA
CHORĄGWI WIELKOPOLSKIEJ DS. ZAGRANICZNYCH
CZŁONKINI KOMENDY REPREZENTACJI ZHP
NA 26. ŚWIATOWE JAMBOREE SKAUTOWE 2027

INFORMACJE DLA IST

<https://gkzhp.sharepoint.com/sites/Jamboree/SitePages/IST.aspx>



Konrad Kmieć / ZHP



MNIEJ KIJA, WIĘCEJ MARCHEWKI

Kiedy przed świtem 24 lutego 2022 r. gruchnęła wieść o najeździe Rosji na Ukrainę, pierwszym moim odczuciem nie był strach, lęk czy gniew, tylko smutek i przynębiające poczucie klęski. Klęski człowieczeństwa, klęski wartości i ideałów, które przez tysiąclecia ludzkość próbuje osiągnąć. Wydawało się, że po dwóch wojnach światowych, zaborach, obozach, zsyłkach, zimnej wojnie i żelaznej kurtynie przestaniemy wreszcie rozwiązywać konflikty za pomocą maczugi czy rakiet, tylko zaczniemy ze sobą rozmawiać...

Inny obrazek – odwiedziłam w tym roku czeską stronę Karkonoszy: mniej ludzi, dziksze szlaki, niższe ceny, czeski humor i stoicki spokój. Ale pierwsza rzecz, która rzuciła mi się w oczy to... brak płotów i ogrodzeń między posesjami. Tam sąsiad nie oddziela się od sąsiada, nie zaznacza moje – twoje, nie goni z kosą intruza. My, po polskiej stronie, na każdym kroku mamy swoje kargulowo-pawlakowe płoty, siatki, parkany, nieprzekraczalne miedze i mury, naszą polsko-polską wojnę, nasze polskie piekielko, słynne: *Sąd sądem, ale sprawiedliwość musi być po naszej stronie*.

Dlaczego o tym piszę na harcerskich łamach? Bo podobne przynębiające odczucie towarzyszy mi przy lekturze... Statutu ZHP. Poczucie porażki Harcerskiego Systemu Wychowawczego. Organizacja, w której co wieczór śpiewamy: *Bratnie słowo sobie dajem, że pomagać będziem wzajem*, w swoim najważniejszym dokumencie ponad 10-krotnie więcej miejsca przeznaczają na opis kar niż nagród, o których są dosłownie 3 linijki. Czy wiecie, że słowa „sąd”, „kara”, „ukaranie” powtarzają się w Statucie ZHP ponad 70 razy, a w najnowszym upublicznionym projekcie już prawie 100?! Tymczasem słowa „nagroda”/„wyróżnienie” pojawiają się zaledwie... 5-krotnie.

To wrażenie potęguje korespondencja napływająca do władz centralnych – przeróżna, bo często błędnie kierowana przy tak skomplikowanej strukturze ZHP. Niestety, bije z niej często dojmująca chęć udowodnienia, kto ma rację, czyje jest na wierzchu, jak tu za wszelką cenę pognębić przeciwnika. I oczekiwanie, że rozstrzygnie to Centralna Komisja Rewizyjna lub Sąd Harcerski.

Co stało się z nami takiego, że sądy wrosły w harcerską rzeczywistość, choć przez większość swojego istnienia harcerstwo obywateli się bez nich? Sądy formalnie pojawiły się w Statucie dopiero w latach 90., po zmianach ustrojowych. Wcześniej istniały jedynie komisje dyscyplinarne i instruktorskie, nie miały one jednak takiej pozycji jak dzisiejsze harcerskie sądy. Niedługo po swoim utworzeniu sądy zostały bowiem wciągnięte do grona i tak licznych „władz” ZHP i choć nie dysponują aparatem śledczym – z całą powagą orzekają o winie, niewinności, karach... Przy czym i tak te orzeczenia nie mają żadnego znaczenia dla profesjonalnych sądów powszechnych. Zresztą, już samo określenie „sąd koleżeński” wydaje się być antynomią, logiczną sprzecznością, bo czyż koleżanki i koledzy, a nawet więcej – drużyny i druhowie, powinni się sądzić?

Ktoś kiedyś uzasadniał, że chodzi tu o odzwierciedlenie struktury państwowej z trójpodziałem władzy – na uchwałodawczą, wykonawczą i sądowniczą. Tylko czy organizacja pozarządowa powinna się wzorować na strukturze państwa? Czy raczej na innych organizacjach pozarządowych lub samorządach? Owszem, w nielicznych NGO zachowały się koleżeńskie sądy, ale i one w dzisiejszych czasach zaczynają trącić myszką, przywołując na myśl raczej partyjne kolektywy, które „osądzają” postawę nieposłusznego kolegi.

PŁOMIEŃ, KTÓRY MOŻNA ZGASIĆ

– O HEJCIE W ZHP

Słynny francuski filozof, matematyk i fizyk Blaise Pascal dowodził, że nawet jeśli Boga nie ma, warto żyć według Dziesięciu Przykazań, bo przynajmniej przeżyjemy życie przyzwoicie. Dodam, że gdybyśmy tych przykazań przestrzegali, to Kodeks Karny byłby niepotrzebną makulaturą. A przenosząc to na grunt harcerski – gdybyśmy po prostu przestrzegali Prawa Harcerskiego i Kodeksu Instruktorskiego, to zbędne byłyby harcerskie sądy i kary. Nomen omen, jedna z członkiń Rady Naczelnej ZHP zwierzyła mi się kiedyś, że jedynym słowem, którego nie może zaakceptować w Prawie Harcerskim, jest słowo „karny” właśnie. Pełna zgoda. Harcerska metoda cechuje się pozytywnością, a więc raczej należałoby wykorzystywać te narzędzia, które nasz system wychowawczy oferuje: instruktorską rozmowę, pozytywne motywowanie, wychowywanie poprzez osobisty wzór, mediacje, negocjacje, nagradzanie pożądanых zachowań. Jak najmniej przysłówiowego kija, a jak najwięcej marchewki.

You may say I'm a dreamer. But I'm not the only one – śpiewał w słynnym protest songu *Imagine* John Lennon. Mnie też się marzy: świat bez wojen, ziemia bez sąsiedzkich płotów, harcerstwo bez sądów i kar. I jak Lennon wierzę, że nie jestem w tym jedyna.

HM. ALICJA WOSIK-MAJEWSKA
RZESZÓW

Kiedy myślę o swoim instruktorskim życiu, pierwszym obrazem, który przychodzi mi do głowy, jest ogień. Płomień, który towarzyszył mi w chwilach radości, zmęczenia i dumy. Ogień, przy którym śpiewaliśmy, rozmawialiśmy, planowaliśmy przyszłość i gasiliśmy dziecięce lęki. To właśnie ten płomień – harcerski zapał – od lat prowadzi mnie przez służbę.

Płomień, który płonie w sercu instruktora, to nie tylko metafora pasji i zaangażowania, ale także źródło energii do służby i wychowywania. Jednak nawet najmocniejszy płomień można zgasić – czasem nie przez brak drewna, lecz przez chłód i wiatr płynący z najbliższego otoczenia.

W ZHP mamy prawo i obowiązek wymagać od siebie wzajemnego szacunku. Tymczasem zdarza się, że w gronie instruktorskim pojawia się hejt, napiętnowanie, pomówienia czy nękanie. Czasem wystarczy kilka złośliwych komentarzy w kulisach, nieprzychylny wpis w mediach społecznościowych albo ciągle podważanie pracy danej osoby. Z pozoru drobne zachowania – „to tylko żart”, „to przecież krytyka”, „nie bierz tego do siebie” – mogą w rzeczywistości uderzać w samo sedno motywacji instruktora.

Instruktor, który doświadcza hejtu od innych instruktorów, czuje się osamotniony. Traci poczucie sensu służby, zaczyna pytać: Po co ja to robię? Czy to w ogóle ma sens? Czy warto? Zamiast energii do działania pojawia się zniechęcenie, frustracja i chęć wycofania. A przecież każdy z nas przyszedł

do harcerstwa po to, by wychowywać młodych, by dawać przykład. **Hejt, pomówienia, nękanie – to nie są drobiazgi. To realne działania, które mogą złamać ludzi, odebrać im radość służby, sprawić, że odejdą.** I wtedy przegrywamy wszyscy – bo tracimy tych, którzy mieli być światłem dla innych.

Zapewne wielu z Was, czytających ten tekst, ze zdziwieniem zapyta: Hejt w ZHP? Nękanie? Przemoc psychiczna? Nie – to niemożliwe. Przecież jesteście harcerzami, związujemy krąg przyjaźni, dajemy sobie bratnie słowo... Być może część z Was doświadcza tego typu działań w swoim środowisku i właśnie teraz zrozumiała, że to, co się dzieje, to też przemoc. Mimo że w harcerskim gronie, wśród osób uważających się za przyjaciół – to wciąż przemoc. I warto o tym mówić głośno.

Samo nękanie nie zawsze jest głośne. Często ma formę cichego wykluczania, plotek, obojętności wobec pomysłów czy działań. To wszystko są formy przemocy – równie realne jak krzyk. Długofalowo prowadzą do wypalenia i odejścia wartościowych instruktorów.

CO MOŻEMY ZROBIĆ?

- Rozmawiać – zamiast plotkować, pytać wprost.
- Wspierać – dostrzegać wysiłek i dobre intencje.
- Reagować – nie być obojętnym, gdy ktoś jest atakowany czy niesprawiedliwie oceniany.
- Budować kulturę zaufania – bo tylko w atmosferze bezpieczeństwa i wzajemnego szacunku płomień instruktorski może się rozwijać.

Pamiętajmy, że harcerstwo to wspólnota. Każdy z nas odpowiada za to, by płomień w drugim człowieku nie gasł, lecz rósł w siłę. Hejt i napiętnowanie mogą go zdusić, ale życzliwość, szacunek i wsparcie – rozpalają na nowo.

Nie pozwólmy, aby służba, która powinna być radością, stała się ciężarem. Każdy instruktor to ważna iskra w wielkim harcerskim ogniu. Nie zapominać, że za mundurem kryje się człowiek. Z uczuciami, wrażliwością, słabościami. Instruktor to nie tylko funkcja i zadania, ale też serce, które łatwo zranić.

Każdy z nas ma ogromną moc. Ty, Drogi Czytelniku, również. Twoje słowa i gesty mogą budować albo ranić, rozpalać albo gasić. Wybieraj mądrze. Podawaj rękę, a nie kamień. Rozpalaj płomień, a nie je duś. Bo jeśli zadbamy o siebie nawzajem, nasz wspólny ogień nigdy nie zgaśnie.

Czuwaj!

HM. BEATA BARDZIŃSKA

KOMENDANTKA CHORĄGWI
KUJAWSKO-POMORSKIEJ

669 116 116

TELEFONICZNA LINIA WSPARCIA PSYCHOLOGICZNEGO

NIE GUMKOWALIŚMY

Polemika z Adamem Czetwertyńskim

Z dużym uznaniem i sympatią sięgam po każdy nowy numer miesięcznika „Czuwaj”. To pismo, które przez lata wypracowało sobie opinię forum uczciwej, pogłębionej i często odważnej refleksji instruktorskiej. Wiele opublikowanych tu tekstów inspirowało mnie do myślenia, prowokowało do dyskusji, pozwalało spojrzeć z dystansu na ruch, którego byłem częścią. Cenię szczególnie te artykuły, które nie boją się zadawać trudnych pytań o przeszłość, teraźniejszość i przyszłość harcerstwa.

Z tym większym zaskoczeniem i rozczarowaniem przyjąłem końcową część artykułu hm. Adama Czetwertyńskiego „Gumkowanie naszej historii” („Czuwaj”, nr 6–7/2025, s. 66–67), w której autor – jak sam przyznaje, bez odwiedzenia wystawy – formułuje zarzut wobec ekspozycji „Marsz do Spaty”, sugerując, że pomija ona istotne fakty z historii przedwojennego harcerstwa. Jako autor tej wystawy czuję się zobowiązany odnieść do tej wypowiedzi – nie tyle z potrzeby obrony, co dla dobra rzetelności dyskusji, która dotyczy przecież naszej wspólnej pamięci.

W artykule czytamy m.in.: „W zaproszeniu na wernisaż czytamy, iż był to *Jubileuszowy Złot Harcerstwa Polskiego*”. Autor interpretuje to jako przejaw unikania informacji, że wydarzenie zorganizował Związek Harcerstwa Polskiego – i traktuje to jako przykład tytułowego „gumkowania historii”. Problem polega na tym, że... takiego zapisu w zaproszeniu nie było.

Na oficjalnym zaproszeniu, przygotowanym przez Muzeum Krakowa, którego częścią jest Muzeum i Centrum Ruchu Harcerskiego, widniał pełny tytuł ekspozycji: „Marsz do Spaty. 90-lecie Złotu w Spale”. Dodatkowo informowaliśmy o wydarzeniu towarzyszącym: rozmowie z Pawłem Szczerbińskim, autorem książki „Pod znakiem zębca. Jubileuszowy Złot Harcerstwa Polskiego w Spale 11–25 lipca 1935” (wyd. Jakobstaf). To właśnie z tytułu tej publikacji pochodzi cytowana przez druha Czetwertyńskiego fraza – nie z treści materiałów muzealnych. Tymczasem przekręcenie tego faktu staje się podstawą oskarżenia o rzekome przemilczenie organizatora zlotu. Co więcej, rola Związku Harcerstwa Polskiego jako organizatora zlotu jest na naszej wystawie jasno i wielokrotnie zaznaczona – zarówno w części planszowej, jak i narracyjnej. Pokazujemy strukturę organizacyjną wydarzenia, przedstawiamy sylwetki liderów ówczesnego ZHP, dokumentujemy wsparcie państwa i kontekst propagandowy. Świadomie przyjęliśmy inną niż podręcznikową oś narracyjną – koncentrując się na doświadczeniu wspólnoty i miocie zlotu, nie rezygnując jednak z historycznej precyzji. Wystawa nie upiększa – opowiada. I daje przestrzeń na własną interpretację.

Dziwi mnie także inna selektywność w spojrzeniu autora. W tym samym numerze „Czuwaj” (s. 10) opublikowano materiał promocyjny dotyczący drugiej wystawy o Złocie w Spale – tym razem przygotowanej przez Muzeum Harcerstwa w Warszawie. Jej tytuł brzmi: „Spata 1935. Złot, który stał się legendą”. Tu również – zgodnie z praktyką skróconych tytułów wystaw – nie pojawia się wzmianka o ZHP jako organizatorze. Mimo to autor nie uznał tej ekspozycji za przejaw „gumkowania”. Trudno oprzeć się wrażeniu, że krytyka nie dotyczy więc samego faktu nieobecności w tytule, lecz raczej tego, kto wystawę przygotowuje i w jakim mieście.

Ufam, że jako środowisko instruktorskie potrafimy rozmawiać – także ostro – ale uczciwie. Dlatego warto, by polemiki o wystawach, książkach, publikacjach czy działaniach programowych opierały się na faktycznym zapoznaniu się z przedmiotem dyskusji, a nie na luźnych domniemaniach lub mylących cytatach z kontekstu. Ekspozycja „Marsz do Spaty” wciąż jest dostępna. Serdecznie zapraszam druha Czetwertyńskiego do odwiedzin – i do rozmowy, opartej na tym, co rzeczywiście pokazujemy, a nie na tym, co się komuś wydaje, że pokazujemy.

Bartosz Rzońca

Kierownik Muzeum i Centrum Ruchu Harcerskiego

Kraków, 6 sierpnia 2025 r.



Z PAMIĘTNIKA OSIEMDZIESIĘCIOLATKA

Czwartek, 25 września

Napisałem felieton do wrześniowego „Czuwaj”. Każdy tekst przed wydrukowaniem najpierw jest recenzowany i czasem dawany do poprawek, a później, po zaakceptowaniu, redagowany. Nasz naczelny mówi: – Czegoś mi w tym felietonie brakuje, są w nim dwa grzeczne „Wężyki”, może zamieścisz coś ostrzejszego? – I wtedy przypomniał mi się wierszyk, jaki napisałem „anonimowo” o pewnym wydarzeniu na harcerskiej „Głodówce”. Nie był to kurs, nie były warsztaty, w rzeczywistości na odprawie spotkali się komendanci chorągwi, którzy w nocy urządzili sobie pijatykę. Trzeba było walczyć z instruktorami, którzy za nic mieli dziesiąty punkt Prawa Harcerskiego. I w takiej formie zawalczyłem. Wiecie, że po opublikowaniu tego tekstu nikt nie zaprotestował? Prosił naczelny o coś ostrzejszego? No to mogliście w ubiegłym miesiącu coś ostrego sprzed lat przeczytać.

Piątek, 26 września

Nawet dla osiemdziesięciolatka nie jest to codzienność. Pogrzeb Danusi Skrońskiej. Zналиśmy się wiele lat. Jako młoda zastępczyni komendantki chorągwi pogniewała się na mnie. W żartach przy jakiejś rozmowie powiedziałem Jej: – Tylko krowa nie zmienia zdania. – Danusia była dziewczyną rzeczową, konkretną, świetną organizatorką. Przez dobrych kilka lat przypominała mi, że nazwałem ją krową. (Co oczywiście było nieprawdą). Gdy już pełniła funkcję zastępczyni naczelnika ZHP, żartowaliśmy sobie z owej przeszłości. Bo Danusia była osobą pogodną, radosną, ogromnie sympatyczną. Ostatnie kilka lat działaliśmy wspólnie w chorągwianej Komisji Historycznej. I była to dobra, twórcza współpraca. Na pogrzebie dziesiątki naszych instruktorów. Tych, którzy Ją znali z różnych etapów harcerskiej służby. Odeszła od nas za wcześnie.

Sobota, 27 września

Sześciogodzinne warsztaty hufcowej Komisji Stopni Instruktorskich. Tych sześć godzin wymusił na nas zmodyfikowany System Stopni Instruktorskich. Kilka tematów, jedno z zajęć prowadzi członkini komisji chorągwianej. Znakomita ekipa instruktorska, biorąca udział w warsztatach. Od członków KSI (w naszym gronie wyłącznie ze stopniem harcmistrza/harcistrzyni) do tych, którzy muszą w ramach zdobywania stopnia podharcmistra odbyć odpowiednie przeszkolenie. Ja, zastępca przewodniczącej KSI, rozmawiałem w trakcie warsztatów o zamykaniu prób przewodnikowskich. Ciekawa rozmowa.

Niedziela, 28 września

Kapituła Krzyża „Za Zasługi dla ZHP” i Krzyża Wdzięczności, której to kapituły jestem członkiem, musi czasem przekazać jakieś uwagi któremuś z instruktorów. W dużej części są to problemy, o jakich już pisałem i o których czytelnicy „Czuwaj” mogli poczytać po raz drugi w poprzednim numerze naszego pisma. List wymaga doprecyzowania poglądów, dlatego analizuję go uważnie. Czy wszystko, o czym wcześniej mówiliśmy w zespole kapituły, w liście się znalazło? Mam nadzieję, że tak. Że odbiorca naszego listu, pod którym cała czwórka członków kapituły się podpisuje, zrozumie nasze intencje.

Poniedziałek, 29 września

W najbliższą sobotę prowadzę zajęcia na hufcowym kursie przewodnikowskim. Od pewnego czasu kursy nasze mają obrzędowość indiańską. Ale mnie nie za bardzo uda się ją wykorzystać, gdy kursanci będą zdobywać wiedzę o historii i dniu dzisiejszym naszej organizacji (oraz kiedy będą

szukać, co zyskujemy na przynależności do światowego ruchu skautowego). Grzecznie piszę konspekty, zbieram materiały, przypominam sobie daty. Spotkanie z kursantami to nie tylko przekazywanie im wiedzy i niekiedy umiejętności, ale także zdobycie przeze mnie wielu informacji o naszej młodej kadrze. Taka swoista wzajemność oddziaływań.

Wtorek, 30 września

Raz na jakiś czas musimy się na żywo spotkać zespołem redakcji przy Konopnickiej. Kończymy (nieco późno) numer wrześniowy. Jest on nietypowy – jubileuszowy. Przeczytaliście go niedawno. Ale musimy podjąć jeszcze jakieś decyzje, coś zmienić, coś wygładzić w bieżącym numerze. Nie udało nam się spotkać z naszymi autorami na 30-lecie pisma, spotkamy się z okazji 35-lecia w listopadzie. A więc rozmowa o tej imprezie, ale przede wszystkim o numerze październikowym, bardzo skautowym. Czegoś brakuje, coś spadło z numeru sierpniowego... Jakiś tekst możemy już redagować, na jakiś czekamy. Spotkanie kolegium redakcyjnego trwa i trwa...

Środa, 1 października

Jak napisać dobry materiał, zdobywając stopień harcmistrza? Ten, który ma być trwałym dorobkiem naszej organizacji? Nie bez kożery chorągwiانا KSI organizuje konferencję na ten temat. Długa rozmowa z G., która ma otwartą próbę. Ma zrealizowaną większość wymagań i sporo czasu do terminu zamknięcia próby. G. nie chce pisać tekstu, który byłby nowym licencjatem o tematyce harcerskiej. Jeden jej autorstwa już leży w Muzeum Harcerstwa. Tym razem musi to być materiał przydatny mniej doświadczonym instruktorom, rzeczowy, ale napisany ze swadą, jasnym językiem, zachęcającym do aktywności w harcerstwie. Ściskam kciuki, aby G. taki materiał napisała. Pewnie mi go przed oddaniem do KSI pokaże. Będę pierwszym recenzentem tej pracy.

I co jeszcze?

Czy wymieniałem wszystkie tygodniowe instruktorskie zajęcia osiemdziesięciolatka? Oczywiście że nie. Maile odebrane, napisane, telefony, spotkania... codzienne redagowanie i robienie korekty „Czuwaj”. A przecież działałem jeszcze w Wydziale Zagranicznym. I ciągle czekają na mnie różne teksty, nad którymi muszę popracować. Kiedyś napisałem, że nie zostanę harcerskim seniorem, jeżeli jestem na co dzień potrzebny organizacji. Czy inni osiemdziesięciolatkowie, a także nieco młodszy instruktorzy na emeryturze pełnią nadal czynną służbę w organizacji? Nie mogą czy nie chcą?

HM. ADAM CZETWERTYŃSKI

Czuwaj

REDAKTOR NACZELNY:

hm. Grzegorz Całek
naczelnym@czuwaj.pl

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO:

hm. Halina Jankowska
misia@czuwaj.pl

hm. Adam Czetwertyński
adam@czetwertynski.pl

ADRES REDAKCJI:

ul. Konopnickiej 6, p. 103
00-491 Warszawa

<https://czuwaj.pl/>



STALI WSPÓŁPRACOWNICY:

hm. Rafał Klepacz
hm. Ewa Lachiewicz-Walińska
hm. Anita Regucka-Fleming
phm. Piotr Rodzoch (foto)
hm. Alicja Wosik-Majewska

WYDAWCA:

Główna Kwatera
Związku Harcerstwa Polskiego

ZDJĘCIA W NUMERZE:

archiwum redakcji,
pozostałe – według podpisów

Redakcja zastrzega sobie prawo
skracań i adiacji tekstów
oraz zmiany ich tytułów i śródtytułów.

Redakcja nie płaci honorariów autorskich
– wszystkie teksty i zdjęcia powstają społecznie.
Nadesłanie tekstu jest równoznaczne
z akceptacją powyższych zasad.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

NAKŁAD:

250 egz. (papierowy)
+ cyfrowy (dostępny na www.czuwaj.pl)

1

POZNAJ:

<https://cbp.zhp.pl/poradniki/safe-from-harm/>

Polityka ochrony bezpieczeństwa dzieci, młodzieży i dorosłych w Związku Harcerstwa Polskiego

— **PROGRAM SAFE FROM HARM** —



SCOUTS
Creating a Better World



WORLD ASSOCIATION
OF GIRL GUIDES
AND GIRL SCOUTS

2

ZRÓB KURS I ZDOBĄDŹ CERTYFIKAT:

<https://edu.zhp.pl>